OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, piątek 15 września 1922. Nr. 248.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena jNru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·— kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·—, „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk.. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 150 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Dziś, we czwartek 14 bm. zbiórka publiczna dla biednej dziatwy szkolnej

Dalsze obrady Ligi nar. nad sprawą mniejszości narodowych.

Wystąpienie delegata Polski prof. Askenazego.

Genewa. PAT. Wczoraj obradowała w dalszym ciągu komisya polityczna w sprawach mniejszości narodowych. Delegat polski Askenazy oświadczył, że odróżnia w ekspose dwie sprawy. Pierwszej dotyczącej odmowy podpisania deklaracyi narodowościowej nie porusza, drugą dotyczącą rewizyi zasad ogólnych popiera. Przechodząc do propozycyi Murraya oświadcza, że mógłby przyjąć I., IV., i V. część tej propozycyi a sprzeciwia się części II. i III. Zdaniem mowcy część druga uprawniałaby mniejszości lub postronnych członków Ligi do apelowania o decyzyę rady, co sprzeciwia się art. XIV. W sprawie części III. propozycyi Murraya wskazał Askenazy na niedopuszczalność stałych komisyi Ligi co zmieniałoby ochronę mniejszości na protektorat Ligi.

Delegat włoski Scialoja poparł Askenazego i wystąpił przeciw projektom Murraya, podnosząc, że III. część propozycyi narusza suwerenność państw, czyniąc Ligę „nadpaństwem".

W obronie wniosków Murraya wystąpił Robert Cecil, który zacytował korespondencyę Clemenceau z Paderewskim. Clemenceau powołuje się na poglądy Bismarcka, wygłoszone na kongresie berlińskim w roku 1878, z okazyi uznania niepodległości Serbii i Rumunii.

Robert Cecil wykazywał, że propozycye Murraya zgodne są z art. XIV.

Askenazy w replice stwierdza, że albo propozycye te są identyczne z traktatem, a wtedy są zbyteczne, albo są sprzeczne, a wtedy są niedopuszczalne i domagał się przekazania wniosku ściślejszemu komitetowi, co przyjęło. Benesz i Nincicz nie zabierali głosu w dyskusyi.

Obrady odroczono do dziś wieczór.

Dyskusya nad problemem rozbrojenia.

Genewa. PAT. III-cia komisya dla sprawy rozbrojeń obradowała wczoraj popołudniu pod przewodnictwem Torrintesa (Cuba) i rozpatrywała ogólne sprawozdanie mieszanej komisyi dla rozbrojeń. Po dyskusyi ogólnej komisya przystąpiła do zbadania projektu Roberta Cecila. Robert Cecil udzielał wyjaśnień i prosił o zasadniczą zgodę na jego propozycyę, aby jego projekt można było przedłożyć do dalszych studyów odpowiednim komisyom, tak aby mógł wejść na plenarne obrady w roku przyszłym. W dyskusyi zabierali głos delegat Kanady i delegat francuski Juvenel. Delegat norweski Lange wyraził obawę, że pakt nałoży na poszczególne państwa jeszcze większe ciężary wojskowe. Jevenel odpowiedział, że projekty Roberta Cecila nie grożą takiem niebezpieczeństwem i zaproponował zbadanie poszczególnych artykułów projektu. Pierwsze dwa artykuły przyjęto. Pomiędzy Robertem Cecilem a Juvenelem przyszło do dyskusyi, ponieważ angielski tekst oficyalny projektu nie był zgodny z francuskim przekładem. Artykuły III i IV odesłano na wniosek Francyi do subkomitetu.

Wzmocnienie delegacyi polskiej w Genewie.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" podaje, że wczoraj wyjechał do Genewy p. Filipowicz, minister pełnomocny i przewodniczący komisyi do wykonania traktatu ryskiego. Celem wyjazdu p. Filipowicza jest wzmocnienie naszej delegacyi na zgromadzeniu Ligi Narodów. P. Filipowicz jest specyalistą od zagadnień wschodu. Pobyt jego w Genewie potrwa około dwóch tygodni.

Przed rekonstrukcyą gabinetu czeskiego.

Praga. PAT. „Bohemia" donosi, że Svehla przedłoży w najbliższych dniach prezydentowi Masarykowi listę nowego gabinetu. Według tejże listy Svehla ma objąć prezydyum gabinetu, Rasin finanse a Benesz zatrzyma tekę spraw zagranicznych. Nominacya nowego gabinetu nastąpić ma jednak dopiero po powrocie Benesza.

Dalsze próby Francyi nawiązania kontaktu z Rosyą.

Moskwa. (AW) 8-go bm. przybyła do Moskwy delegacya francuska z inżynierem Olszańskim na czele. Delegacya składa się z przemysłowców i finansistów francuskich. Celem delegacyi jest opracowanie na miejscu planu odbudowy i uruchomienia byłych przedsiębiorstw francuskich. Delegacya ma odnowić stosunki handlowe między przedsiębiorcami francuskimi z jednej strony a instytucyami rosyjskiemi, kooperatywami, oraz z prywatnemi rosyjskiemi przedsiębiorstwami z drugiej strony.

Odroczenie rokowań polsko-japońskich.

Warszawa. (AW) Jak się „Kuryer Poranny" dowiaduje, rokowania polsko-japońskie w sprawie traktatu handlowego doznały pewnego opóźnienia, wywołanego względami natury technicznej. Odbędą się one wobec tego w październiku a nie w połowie bm., jak zamierzano poprzednio.

Narady prem. Nowaka z marsz. Trąmpczyńskim.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi: Dziś w południe premier Nowak odbył konferencyę z marszałkiem Trąmpczyńskim w sprawie planu prac nadchodzącej sesyi sejmowej. Przed ostatecznem ustaleniem porządku dziennego pierwszego posiedzenia odbędzie się jeszcze jedna narada prezydenta Nowaka z marszałkiem.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi: „W związku z koniecznością zagwarantowania bezpieczeństwa w okresie wyborczym wyjeżdża do Lwowa celem odbycia konferencyi z miejscowymi władzami bezpieczeństwa ponownie generalny komisarz wyborczy Tadeusz Bresiewicz, dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych Stefan Urbanowicz oraz kierownik referatu wyborczego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Leopold Budkowski.

Konsolidacya stronnictw niemieckich w akcyi wyborczej

Warszawa. (AW) Niemiecki centralny komitet wyborczy ogłosił, że niemieckie organizacye socyalistyczne w Wielkopolsce i na Pomorzu, przystąpiły do bloku mniejszości narodowych. Jedynie niemiecka partya socyalistyczna na Górnym Śląsku trzyma się jeszcze na uboczu.

Lista wyborcza P. P. S.

Warszawa. (AW) Stronnictwo PPS wręczyło wczoraj generalnemu komisarzowi wyborczemu listę państwową do sejmu. Lista PPS otrzymała nr. 2. Widnieją tam nazwiska wszystkich członków Rady Naczelnej, prezydyum C. K. W. oraz klubu poselskiego.

„Jakby to było pięknie"...!

Warszawa. (AW) „Kuryer Polski" w artykule wstępnym pt. „Trzy centra i więcej" nawołuje do utworzenia wspólnego bloku centrowego zamiast obecnych trzech, tj. centrum polskiego, centrum mieszczańskiego i państwowego. Dziennik stwierdza, że w społeczeństwie ujawnia się tęsknota za umiarkowaniem i rozsądkiem politycznym. Społeczeństwo pisze „Kuryer" woła o utworzenie obozu środka w sejmie, mogącego uchronić nasze życie polityczne od nagłych wstrząsów i zażartych walk, które od brzasku naszej niepodległości zatruwają cały kraj.

Przejazd Naczelnika Państwa przez Lwów do Rumunii.

Lwów. PAT. Dziś o godzinie 13 przejeżdżał tędy Naczelnik Państwa ze świtą. Na dworcu na powitanie zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wojewoda lwowski, prezydyum miasta z członkami rady i dyrekcya Targów wschodnich. Naczelnik Państwa rozmawiał dłuższą chwilę z prezesem komitetu wykonawczego Targów wschodnich i zażądał sprawozdania z przebiegu i wyniku targów. Następnie Naczelnik Państwa rozmawiał ze zgromadzonymi na dworcu byłymi legionistami. O godz. 13.30 Naczelnik Państwa udał się w dalszą drogę, żegnany owacyjnymi okrzykami na jego cześć.

Trudności porozumienia belgijsko-niemieckiego.

Kraków, 14 września.

(sn) Optymistyczny pogląd na sprawę odszkodowań niemieckich, oparty na decyzyi komisyi reparacyjnej z 31 sierpnia, okazał się wkrótce nieuzasadnionym a conajmniej przedwczesnym. Ten obrót sprawy jest istotnie nieoczekiwany. Gdy bowiem komisya reparacyjna uchwaliła jednogłośnie zwolnić Niemcy w bieżącym roku od spłat gotówkowych, pozwalając im zastąpić te spłaty wynoszące 270 milionów złotych marek wekslami na rzecz Belgii i pozostawiając sprawę gwarancyi dla tych weksli bezpośredniemu porozumieniu belgijsko-niemieckiemu, spodziewano się ogólnie, że porozumienie to przyjdzie do skutku, a tem samem spadek marki zostanie powstrzymany. W międzyczasie zaś, już w listopadzie lub grudniu b. r., miała się odbyć ogólna konferencya aliantów w Brukseli w sprawie reparacyi i długów międzyalianckich, tym razem pod znacznie pomyślniejszemi auspicyami niż poprzednie takie konferencye, gdyż stanowisko Ameryki miało się podobno zmienić na korzyść żywszego zainteresowania się jej problemami europejskiemi. Pomyślne te perspektywy rozwiązania najważniejszych kwestyi finansowych zostały jednak onegdaj niespodzianie przekreślone. Porozumienie belgijsko-niemieckie okazało się znacznie trudniejszem do osiągnięcia, niż to można było przypuszczać. Na żądanie belgijskie dostatecznej gwarancyi dla weksli rządu niemieckiego odpowiedzieli Niemcy ze swej strony żądaniem prolongowania tych weksli w trzech ratach, tak, iżby ostatnia część płatna była dopiero z początkiem roku 1924. Skorzystali oni mianowicie z tego, że sama komisya reparacyjna zażądała swego czasu i przeprowadziła rzeczywiście niezależność Banku Rzeszy od rządu niemieckiego, tak, iż rząd zasłaniał się w obecnych pertraktacyach tem, iż nie może zmusić Banku do zagwarantowania weksli reparacyjnych, natomiast Bank Rzeszy powoływał się na to, że nie może przyjąć zobowiązań którychby nie mógł wypełnić i żądał z tego powodu prolongaty weksli na 18 miesięcy. Wchodziła oprócz tego w rachubę gwarancya przemysłu niemieckiego oraz banku angielskiego, myśl tę jednak później porzucono.

Pierwszą oznaką trudności, stojących na drodze porozumieniu między Belgią a Niemcami, był wyjazd delegatów belgijskich z Berlina w sobotę. Wyjazd ten spowodował popłoch w Niemczech, mówiono już nawet o zerwaniu zupełnem rokowań, jednakże kanclerz Wirth ogłosił uspokajające oświadczenie, jakoby nie było powodu do pessymizmu, gdyż delegaci belgijscy wyjeżdżają tylko w tym celu, by porozumieć się ze swym rządem w sprawie pewnych wątpliwości co do rozstrzygnięcia komisyi reparacyjnej. Komisya ta mianowicie w uchwale swej mówiła o wekslach 6-miesięcznych, Niemcy zaś żądały prolongaty tych weksli na 18 miesięcy, wobec czego Belgia czuła się związaną tą uchwałą. Według opinii niemieckiej sprawa miała być w ten sposób rozwiązana, że Belgia zwróci się do komisyi reparacyjnej o zezwolenie jej na przyjęcie od Niemiec dłużejterminowych weksli.

Ostatnie wiadomości stwierdzają jednak, że rząd belgijski nie zajął stanowiska po myśli nadziei niemieckich, lecz zażądał złożenia depozytu złota, jako gwarancyi za raty z 15-go sierpnia i 15-go września w banku na któryby się Belgia mogła zgodzić. Żądanie to zniweczyło nadzieje niemieckie na uwolnienie się od spłat gotówkowych i przekreśliło prowadzone dotychczas pertraktacye. Prasa niemiecka zapowiada już z góry, że rząd niemiecki żądań tych nie przyjmie i nie odpowie na notę belgijską. W tym wypadku sytuacya zaostrzyłaby się znowu niezmiernie, gdyż już 15-go września przypada najbliższa rata niemiecka i w razie jej niezapłacenia — co jest zupełnie pewnem — komisya reparacyjna będzie musiała orzec, czy niezapłacenie to jest zawinione przez Niemcy czy też niezawinione. Wprawdzie powzięcie jednogłośne decyzyi, stwierdzającej winę Niemiec, jest nieprawdopodobne wobec znanego stanowiska Anglii, jednakże i w braku takiej decyzyi grożą poważne komplikacye ze strony Francyi, która po decyzyi z 31-go sierpnia zajęła stanowisko, wyczekujące i przystąpić może obecnie do samodzielnej okupacyi zagłębia Ruhry.

Rząd belgijski spodziewa się jednak, że Niemcy zdecydują się raczej na złożenie żądanej gwarancyi w złocie, niżby się narażali na ciężkie zawikłania i szkody gospodarcze, jakie z okupacyi Ruhry musiałyby wyniknąć. Czy rząd niemiecki istotnie taką alternatywę obierze, zależeć będzie wyłącznie od tego, czy będzie się on czuł dostatecznie pewnym poparcia angielskiego, by mógł się spodziewać, że do okupacyi Ruhry z powodu oporu Anglii w żadnym razie nie przyjdzie. O ile rząd niemiecki nie będzie miał tej pewności, oczekiwać raczej należy, że jak już wielokrotnie dotychczas przyjmie on ostatecznie stawiane mu żądania, choć ogłaszał je jako nie do przyjęcia. Przychylność Belgii posiada bowiem dla Niemiec bardzo wielkie znaczenie ze względu na głos jej w komisyi reparacyjnej. W obecnej konstelacyi politycznej mianowicie 2 głosy, tj. Anglii i Włoch są dla Niemiec przychylne, 1 głos tj. Francyi, jest im nieprzychylny, tak iż głos Belgii rozstrzyga. Zwykle idzie ona z Francyą, jednakże raz już poszła z Anglią a i przy ostatniem rozstrzygnięciu komisyi reparacyjnej z 31-go sierpnia nie byłby się delegat francuski zgodził na zastąpienie spłat gotówkowych wekslami, gdyby nie skłonność Belgii do udzielenia tej ulgi. Komisya reparacyjna nieraz jeszcze zabierze głos w sprawie niemieckiej a w najbliższych miesiącach ma być cały problem odszkodowań ponownie rozpatrywany, Niemcy nie mogą więc zlekceważyć obecnie Belgię i narazić ją sobie odrzuceniem jej warunków.

W rezultacie ostatnia nota belgijska, jakkolwiek powoduje nowe zasępienie perspektyw rychłego uspokojenia się świata, nie grozi jednak mimo to wywołaniem groźniejszych konfliktów w najbliższym czasie.

Nowa faza w konflikcie o reparacye niemieckie

Bruksela. (AW) Belgijski minister spraw zagranicznych Thenis oświadczył, że belgijska Rada gabinetowa postanowiła zażądać od Niemiec zapłaty rat przypadających na 19. VIII. i 15. IX. w bonach skarbowych zagwarantowanych przez skarbiec złoty, który należy złożyć w jednym z rządowych belgijskich banków. Minister spraw zagranicznych Jaspar notyfikował tę odpowiedź Berlinowi.

Bordeaux. PAT. Wśród ministrów belgijskich znajdujących się w Brukseli, panuje jednomyślność co do tego, że należy przeprowadzić decyzyę Theunisa w sprawie zerwania rokowań w kwestyi odszkodowań z Berlinem.

Berlin. (AW) Na tutejszej giełdzie krążyły wczoraj pogłoski jakoby rząd belgijski wystosował notę pod adresem rządu Rzeszy z domaganiem się zdeponowania w ciągu 24 godzin 1.000,000,000 w złocie tytułem gwarancyi, za sierpniowe i wrześniowe raty w belgijskim banku „Nationale". W związku z tem koła berlińskie miarodajne zapewniają, że jest to tylko manewr giełdowy, mający na celu wywołanie zwyżki dolara. Koła te informują, że belgijskie rokowania będą kontynuowane 13 lub 14 bm. w Paryżu, dokąd udają się delegaci belgijscy. Członkowie komisyi odszkodowań mają wziąć w rokowaniach udział jednakowoż w charakterze nieoficyalnym.

Stanowisko rządu niemieckiego.

Bruksela. (AW) Uważają tu, że rząd niemiecki nie odpowie na żądania rządu belgijskiego, tak, że komisya reparacyjna, będzie mogła na posiedzeniu dnia 15 bm. stwierdzić odmowę Niemiec. Z innej strony wyrażane jest przekonanie, że Niemcy zgodzą się na wypełnienie żądań belgijskich, a to głównie z obawy przed sankcyami, których zastosowanie mogłoby spowodować dalszy spadek marki.

Interwencya Anglii?

Berlin. (AW) Ambasador angielski w Berlinie Lord Abernon przybył wczoraj do Londynu. Podróż jego stoi w ścisłym związku z układami zawartymi między koncernem naftowym Uzquardta a Krasinem. Dotyczy ona jednakowoż także i ostatnich rokowań belgijsko-niemieckich, zwłaszcza sprawy dostarczenia gwarancyi przez przemysł angielski.

Jutro zbiera się komisya reparacyjna.

Paryż. (AW) W kołach miarodajnych słychać, ze w dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie komisyi reparacyjnej. Na posiedzeniu tem obecni będą sekretarze stanu Fischer i Bergman, którzy przybyli z Berlina, aby zdać ponownie sprawę o obecnem położeniu w Niemczech.

Pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu niemieckiego.

Berlin. (AW) Wskutek nagłej zapowiedzi, że kanclerz Rzeszy dr Wirth rozpocznie z końcem bieżącego tygodnia swój urlop, powstała pogłoska, że nastąpi rekonstrukcya gabinetu niemieckiego, do którego mają wejść ludowcy i przedstawiciele przemysłu wielkiego. Mówią, że w takim razie przemysłowcy wskrzeszą akcyę gwarancyjną, celem wypełnienia żądań belgijskich.

A Niemcy z Francyą zawierają prywatne umowy.

Paryż. (AW) Ustanowiony pod przewodnictwem socyalistycznego posła Barsle komitet dla odbudowy spustoszonych obszarów francuskich, obradował wczoraj nad propozycyą Związku niemiecko-socyalistycznych towarzystw budowlanych, o dostarczenie dla Francyi materyału budowlanego. Komitet uchwalił przyjąć tą propozycyę i zawezwać Związek niemiecki, aby wysłał do Paryża swych delegatów.

Akcya rządu polskiego na G. Śląsku.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi: Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem omówione będą środki, jakieby należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na Górnym Śląsku. Między innemi jest przewidziane, kiedy to się okaże konieczne zaprowadzenie sądów doraźnych.

Warszawa. (AW) Co się tyczy aprowizacyi Górnego Śląska, otrzymano tu wiadomość o wysłaniu już z polecenia rządu centralnego 145 wagonów mąki. Wagony te, z powodu trudności transportowych, przybywają z opóźnieniem. Dopóki obowiązywać będą na Górnym śląsku ceny maksymalne, które rząd zamierza stopniowo znieść, podaż naturalna artykułów codziennej potrzeby jest oczywiście utrudniona.

Katowice. (AW) Rada ministrów uchwaliła dotąd 4 miliardy marek na sprawy związane z aprowizacyą Górnego Śląska. Równocześnie zarządzono przesłanie na Górny Śląsk znacznych zapasów mąki, które chwilowo zaczerpnięte być mają z zapasów wojskowych.

Katowice. (AW) Ministerstwo Skarbu przekazało PKKP znaczne ilości gotówki w walucie polskiej, celem zapobieżenia brakowi znaków obiegowych na Górnym Śląsku.

Program jesiennej sesyi Sejmowej

Warszawa. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych do sejmu przybył p. prezydent Nowak i odbył konferencyę z marszałkiem Trampczyńskim. W wyniku narad ustalono, że na plenarnem posiedzeniu we wtorek, dnia 19 bm. rozpatrywana będzie sprawa Galicyi wschodniej, natomiast ekspose ministra skarbu wygłoszone zostanie na jednem z następnych posiedzeń.

Pomandatowe refleksye.

Kraków, 13 września.

II.

(st.) Trudno byłoby chyba bronić wyższości cywilizacyjnej Mezopotamii nad Palestyną. Niema a mowy o jakiejś poważniejszej różnicy obu krajów pod względem „położenia geograficznego terytoryum, jego warunków gospodarczych i innych podobnych czynników". A nie będzie i co do tego dwoch zdań, że z punktu widzenia gospodarczej i politycznej ekspanzyi imperyum brytyjskiego ściślejsze i trwalsze związanie zasobnej w ogromne bogactwa naturalne Mezopotamii z systemem kolonialnym angielskim przedstawiało dla mandataryusza stokroć większe znaczenie niż to miało miejsce odnośnie do Palestyny. Toteż nie może wywołać sprzeciwu twierdzenie, że widoczne na pierwszy rzut oka sklasyfikowanie stopnia dojrzałości — a co zatem idzie i samodzielności — Palestyny o kilka szczebli niżej pod miejscem jakie zajmuje Mezopotamia, wynika jedynie i wyłącznie z polityki narodowościowej mandataryusza, który pragnie możliwie opóźnić prawno-państwowy rozwój kraju aż do czasu stworzenia żydowskiego „home national" i przebudowy narodowej struktury ludności. Doniosłą tę tendencyę autorów mandatu, widoczną oczywista tylko na tle porownawczej analizy innych mandatów (syryjskiego, czy mezopotamskiego), zailustruje nam przekonywująco zestawienie kilku odchyleń od jednolitego schematu redakcyjnego. Wstęp do mandatu mezopotamskiego (cytuję z egzemplarzy ofic. wydania: London, His Majesty's Stationery Office 1921.) „Uznaje się Mezopotamię prowizorycznie za państwo niezawisłe podlegające tylko administracyjnej pomocy i współpracy (assistance) mandataryusza aż do czasu, gdy będzie mogło stać o własnych siłach". Tymczasem w mandacie palestyńskim mowa tylko o tem, że w traktacie sevrskim powierzono „administracyę kraju w granicach mających być określonemu przez aliantów mandataryuszowi, który ma być przez nich wybrany". „Dalej, gdy w pierwszym mandacie mowa ciągle o krajowym rządzie („gouvernement"), używa drugi stale terminu „administration". Pierwszy mówi o ułożeniu w porozumieniu z władzami miejscowemi „konstytucyi, któraby zawierała postanowienia ułatwiające progresywny rozwój Mezopotamii jako niepodległego państwa", a drugi widocznie unika jakichkolwiek gwarancyi w powyższym kierunku, jakkolwiek wspominając w art. 28 o możności zlikwidowania stosunku mandatowego nie zamyka drogi do uzyskania zupełnej niepodległości Palestyny. Nie mogę przytem nie wyrazić mego głębokiego zdziwienia z tego powodu, że autor omawianego artykułu uważa za dotkliwy mankament mandatu to, co z punktu widzenia naszych interesów powinniśmy powitać z największą radością, to jest nieustalenie prekluzywnego terminu utworzenia żydowskiej siedziby narodwej. Ponieważ zależy ono w pierwszym rzędzie od nas samych od napięcia naszej energii zbiorowej i od intenzywności naszych wysiłków kolonizacyjnych — a więc bądź co bądź trudnych do przewidzenia imponderabiliów — ograniczyłaby jakakolwiek data ultymatywna naszą swobodę ruchów w sposób bardzo kłopotliwy i przykry.

Przechodząc do dalszej seryi zarzutów, które kulminują w tem, że brak środków prawnych przeciw mandataryuszowi nie spełniającemu swych obowiązków, płynących z deklaracyi Balfoura — muszę stwierdzić, że rozbierając wzajemne stosunki, prawa i obowiązki wszystkich zaangażowanych w Palestynie czynników (przyczem popełnia horrenda prawnicze, nazywając rząd palestyński „podmiotem mandatu", naród żydowski „przedmiotem mandatu"). Szan. autor w zupełności nie docenia roli Ligi Narodów. A przecież ma ona tutaj — mimo pewnego ścieśnienia uprawnień w stosunku do tekstu pierwotnego statutu — wcale duży i wdzięczny zakres działania. Wedle alinei 7, art. 22, ma mandataryusz przedkładać corocznie Radzie sprawozdanie o powierzonych mu terytoryach, które będzie odbierała i badała (wedle al. 3.) stała komisya specyalna udzielająca wogóle Radzie opinii we wszystkich sprawach, związanych z wykonaniem mandatu. Prawda, że art. 26, przewiduje przedłożenie interpretacyjnego sporu stałemu trybunałowi międzynarodowemu tylko na wypadek sporu mocarstw — członków L. N., ale nie należy zapominać o tem, że praktyka L. N. idzie tu w duchu jak najbardziej liberalnym i że mimo analogicznego postanowienia w sprawie mniejszości narodowych w dniu 22 października 1920 ustaliła Rada specyalną procedurę, która umożliwia odpowiednie postępowanie na skutek petycyi samej ludności, a nawet poszczególnych organizacyi czy stowarzyszeń, Należy uważać za rzecz pewna, że Rada, którą ostatnio wezwała uroczyście Brytyjska Unia L. N. do uwzględnienia skarg poszczególnych nawet jednostek (!) i to z krajów mandatowych nawet grupy b i c (!) — umożliwi „Jewish Agency" skuteczne reklamowanie przeciw naruszeniom postanowień mandatu ze strony mandataryusza.. Będzie już naturalnie rzeczą taktu i taktyki organów naszej „Agency" czy będzie korzystała z przysługującego jej prawa, które, kto wie czy nie będzie chciała zużytkować w swoim interesie niezorganizowana w żadnej „Agency" (dalszy ważny przywilej żydowski, którego odmówiono posiadającej już dziś w Palestynie swój „home national" większości) ludność arabską. Tylko nie wiadomo po co znowu psuć korzystne szanse mogących liczyć na realizacyę postulatów żydowskich wysuwaniem śmiesznych swą utopijnością a nawet dziś dla nas niebezpiecznych uroszczeń, by przeprowadzić i to w mocno niewyraźnym i wątpliwym kierunku rewizyę mandatu, a nawet „co najważniejsze żądać dopuszczenia delegata J. A." — nie w celach reprezentacyjno-informacyjnych, nie — „jako uprawnionego członka do posiedzeń (?) Ligi Narodów". Pocóż ta zabawa w tani i łatwy maksymalizm, który wprost brzmi niewiarygodnie w uszach każdego, kto się choćby najpowierzchowniej otrzaskał z trzechletnią działalnością Ligi Narodów?

Krytykując rzekomo zbyt ciasne i szczupłe (a mojem zdaniem zbliżające się do ostatecznej granicy, poza którą kolizya z zasadami demokracyi i samostanowienia byłaby już nieuniknional) uprawnienia J. A. nie zdaje sobie p. Zimmermann z tego sprawy, że przyznanie praw „public body" organizacyi syonistycznej, która — wedle jego własnych słusznych słów — „nie może sobie a la longue uzurpować prawa reprezentowania całego narodu", która — wedle jego własnych słów — „nie jest niczem więcej, jak partyą polityczną" było znowu potężnym sukcesem żydowskim, tem większym, że przekreśla jednem śmiałem pociągnięciem ogólnie uznane zasady i praktyki międzynarodowe, Płonne są również przesadne obawy autora co do ewentualnego wpływu rządu Jego bryt. Mości na pracę organizacyi syonistycznej. Przewidzianą w art. 4. mandatu konsultacyę rządu brytyjskiego przy podjęciu kroków mających na celu uzyskanie współpracy wszystkich żydów dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej bo kontrola miejscowej administracyi palestyńskiej odnosi się tylko do lokalnej działalności J. A. nad podniesieniem kraju, a nie do działalności syonistycznej w ogólności!) należy uważać raczej za — nieoceniony dla nas! — obowiązek moralnego patronatu nad ogólnoświatow akcyą mobilizacyi sił żydowskich dla Palestyny, niż za prawo kontroli i wglądu w nasze wewnętrzne, żydowskie sprawy. Uzależnienie uznania Org. Syon. za J. A od jej ustroju i konstytucyi nie czyni zgoła z niej powolnego instrumentu w rękuaangielskiego rządu, lecz tylko daje mu prawo badania, czy rozmiary siła organizacyjna i finansowa i last not least cele organizacyi syonistycznej odpowiadają ważnej roli, jaką przyznaje mandat J. A. Ostatnią resztkę powyższych wątpliwości rozwiałaby oczywista zupełna przebudowa dzisiejszego J. A. w kierunku zalecanym, przekonywująco — przez szan. autora, który zresztą nie wyczerpuje wszystkich przemawiających za tem argumentów. Mam nawet wrażenie, że wszyscy się na to — tu w naszem najbliższem środowisku syońskiem — zgadzamy; cóż z tego, kiedy na każdem zgromadzeniu hucznie aplodujemy niektórych naszych przywódców, broniących wręcz przeciwnego stanowiska.. Ale to już nasza wewnętrzna bolączka, wewnętrzne organizacyjne „niedomówienie" nie mające nic wspólnego z niedomówieniami mandatu palestyńskiego"...

Tak więc bliższa analiza podniesionych przeciw mandatowi zarzutów wykazuje ich bezpodstawność w najlepszym razie przesadę; przytem nie uwzględniłem ani kilku nie omówionych przez szan. autora a bardzo doniosłych prożydowskich postanowień mandatu ani również potwierdzających korzystne jego interpretacye wyjątków konstytucyi ogłoszonych w „Times" z 2-go b. m.

Bezpodstawną i jałową (bo nie mogącą doprowadzić do żadnych praktycznych i pozytywnych konkluzyi) krytykę mandatu palestyńskiego uważać należy w chwili, gdy hasłem dnia stać się powinno przesunięcie punktu ciężkości naszej pracy z dziedziny polityki zewnętrznej na wewnętrzną — za szkodliwą tak politycznie, jak i pedagogicznie.

ECHA POLITYCZNE.

Plany i cele małej koalicyi.

Jeden z dziennikarzy czeskich odbył wywiad z jugosłowiańskim prezydentem ministrów Pasiczem który o roli małej koalicyi rzekł co następuje:

„Ma ona (mała koalicya) swe doniosłe znaczenie i swój wielki raison d'etre, gdyż swe powstanie zawdzięcza ona nie przypadkowi, lecz konieczności. Wprawdzie traktaty pokojowe wytworzyły w Europie nową sytuacyę, wiele jednak kwestyj pozostało otwartych, a muszą one znaleźć swe rozwiązanie, szczególnie w Europie środkowej, gdzie zaistniały nowe stosunki, ale jednocześnie wyłaniają się i nowe trudności przy ich ustalaniu. Nastały takie czasy, że sami musimy dbać o nasze bezpieczeństwo". Po tej niedwuznacznej chyba aluzyi o właściwym, istotnym, niemaskowanym celu małej koalicyi rozwodził się Pasicz szerzej o układzie, jaki w r. 1920 stanął pomiędzy Jugosławią a Czechosłowacyą, a którego celem była ochrona postanowień traktatów z St. Germain i Trianon, stanowiących fundament niepodległości układających się stron. „Do tego związku — wywodził dalej jugosłowiański prezydent ministrów — przystąpiła Rumunia, gdyż znaleźliśmy się na płaszczyźnie wspólnych interesów. Lecz dzisiaj rozszerzyło się znacznie pole działania naszego związku, zrodziły się nowe potrzeby, nowe niebezpieczeństwa, a z niemi nowe obowiązki. Nowe wymagania są nie tylko charakteru gospodarczego, ale przedewszystkiem politycznej natury". Pasicz dochodzi dalej do słusznej bądźcobądź konkluzyi, że państwa małej koalicyi muszą w obecnych warunkach same dbać o siebie, a dalej powinny wziąć na swoje barki część trosk europejskich, by pomódz swoim wielkim sprzymierzeńcom w „uporządkowaniu" Europy. „Słowo nasze — domaga się dalej przyjaciel p. Benesza — musi być słuchane w Europie i dlatego uważaliśmy za konieczne uczynić z małej koalicyi potężny i silny organizm. A to się nam udało" — raduje się p. Pasicz, wskazując z tryumfem na udział Polski w małej koalicyi. Więc mimo, że z pewnych stron pojawiają się zaprzeczenia, jakoby Polska miała się przyłączyć do małej koalicyi, mimo, iż w tak żywotnej dla tego zbrojnego przymierza kwestyi węgierskiej p. Askenazy, przeciwnie występuje w Genewie, aniżeli np. p. Benesz, zapewnia Pasicz: „Również Polska przyłączyła się do nas, o ile jej interesy zbliżają się do naszych". Nieco dalej jednak stwierdza autorytatywnie, że właściwy trzon tego zespołu środkowo-europejskiego, śniącego o gestach wielkiego swego sprzymierzeńca, tworzą Jugosławia i Czechosłowacya, przyczem ostrożnie wskazując na tą nie zbyt kryształową jednolitość w łonie małej koalicyi, dodaje przezornie: „We wspólnych sprawach pomogą nam Rumunia jakoteż Polska. Oba te państwa mają wprawdzie pewne interesy, które nas bezpośrednio nie tangują a którym dzięki naszemu wpływowi dyplomatycznemu przyjaznej użyczymy pomocy".

Tak więc p. Pasicz wyłożył nam wszystko na stół szczerze, jak należy. Skoro się ziarno prawdziwych intencyi wyłuska z niezbyt obfitej powodzi pięknych jego słów, otrzymamy prawdziwy obraz wyrobu prasko-belgradzkiego.

— „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15 ol.). Dziś we czwartek (14. IX.) odbędzie się plenarne zebranie członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybory do Sejmu i Senatu.
2) Ewentualia.

Początek zebrania o 7-mej wieczorem. Obecność wszystkich członków konieczna.

PRZEGLĄD PRASY:

Najczarniejsza czerń czarnogłów.

Proszę się wyznać... — Ciemność i nic! — Szeroki świat kołtunów endeckich i demi-monde dwugroszowy. — „Gazeta Warszawska" o polskiej „ciemni optycznej". — A może dźwigacie, panowie, pochodnie postępu? — Gwałt na demokratyźmie. — Tyle blagi!!!

Proszę się wyznać w całym szeregu barw brunatnych, ciemnych, czarnych, z których jedna się różni od drugiej co najwyżej jakimś tam półtonem. Przeciętny obywatel z miejsca wyda swój sąd i powie, że rzecz jest obskurna, jak reakcya, niemiła dla oczu, jak produkcye endeckie ze sceny politycznej.

Dla tych wszystkich odcieni mamy jedno wspólne określenie: „ciemność i nic!" Przysłowiowa ciemność nocy egipskiej znalazła swój odpowiednik jedynie w mroku dnia narodowo-demokratycznego, mrok zaś ma tę zaletę niezwykłą, że niweluje subtelne nuance barw drobno-partyjnych.

W ziejącym pustką i nieprzejrzystością lochu polityki prawicowej nic już nie potrafimy i nie chcemy rozróżnić!

Wszystko nam jedno, czy mamy do czynienia z szerokim światem kołtunów niby-narodowych i fałsz-patryotycznych, czy też pozę powagi przybiera demi-monde dwugroszowy.

Urobiliśmy sobie zdanie słuszniejsze nad wszystkie wywody krętackie, prawdziwsze, niż zaklęcia matadorów wstecznictwa, stwierdziliśmy, że nie można przecież całego społeczeństwa posądzać o zaćmienie widnokręgu myślowego i że synonimem czerni politycznej jest to właśnie ugrupowanie, które pozwoliło sobie naigrawać się z „Boga i Ojczyzny", — innemi słowy: Związek Ludowo-Narodowy.

Toteż enuncyacyi urzędowego organu tego Związku — „Gazety Warszawskiej", która w artykule „Brak prawicy a rzekoma prawicowość" wypiera się własnej zaśniedziałości, która różniczkuje zawartość polskiej „ciemni optycznej" i bawi się w porównania o stylu „ta czerń jest czarniejsza od tamtej czerni" — takich banialuków nie możemy traktować seryo.

Podajemy tedy wyjątki z owego artykułu gwoli uciesze naszych czytelników, którym powaga publicystów endeckich zastąpi frywolność „Kącika humorystycznego".

„Gazeta Warszawska" pisze:

„Zaznaczyliśmy w tych dniach, że, w przeciwstawieniu do mas ludowych, które lubią zdecydowane stawianie kwestyj politycznych, część sfer naszej inteligencyi ma skłonność do niejasnej, bezbarwnej, chwiejnej polityki, mało angażującej i małe nakładającej obowiązki. Jest to skutek braku cywilnej odwagi, lenistwa myśli i bierności odnośnych kół w mieście i na wsi.

Z tego samego źródła wynika niemoc żywiołów konserwatywnych w społeczeństwie naszem, właściwie brak całkowity stronnictwa konserwatywnego w pełnem znaczeniu tego słowa.

„...Tego rodzaju stan rzeczy jest niezdrowy i państwu na korzyść wyjść nie może. Jak w każdem, tak i w naszem społeczeństwie, jest miejsce na stronnictwo konserwatywne, byleby było stronnictwem zasad, przekonań, poczucia odpowiedzialności i cywilnej odwagi politycznej. Kruszylibyśmy z niem kopie, ale uznawalibyśmy jego racyę bytu i mielibyśmy dla niego szacunek. To, co jest dzisiaj, jest zupełną degeneracyą konserwatyzmu polskiego, który sam jak gdyby wszelkich dokładał starań, ażeby życie nad nim przeszło do porządku dziennego.

Wobec próżni względnie nicości po prawicy, mianuje się prawicą stronnictwa demokratyczne, społecznie umiarkowane ze Związkiem ludowo- narodowym na czele..."

No, no, no!.. A więc prawica nie jest prawicą, zachłanność nie jest zachłannością, wyuzdany faszyzm nie jest faszyzmem...

Zaprawdę, więc czemże u licha jesteście panowie? Luminarzami postępu? A może dźwigacie pochodnie myśli politycznej? Kto się wypiera tego, czem jest, ten musi być albo mistyfikatorem, lub też kompletnem zerem.

Dalsze wywody „Gazety Warszawskiej" przekraczają już nawet ramy przyzwoitej humorystyki i odstręczają banalnością konceptów:

„Wszyscy wiedzą oczywiście bardzo dobrze, że Związek ludowo-narodowy jest tak samo szczerze demokratycznym, jak była nią zawsze Demokracya- narodowa; powtarzamy: szczerze demokratycznym, oczywiście nie demagogicznym. Są o tem w głębi duszy przekonani i przeciwnicy nasi, choć, jak zaznaczyliśmy, dla bałamucenia opinii i ułatwiania sobie walki z nami, głoszą co innego.

Jesteśmy w swem demokratycznem sumieniu tak spokojni, że możemy się nawet — nie spierać o przylepianie nam etykietki prawicowej. Jeżeli szczególnie, czynią to ugrupowania, reklamujące się jako rzekomo „centrowe", możemy na to odpowiedzieć lekkim uśmiechem: wiadomo bowiem, że owa „centrowość" kazała jej wyznawcom w Sejmie w wielu kwestyach społecznych iść znacznie dalej „w prawo", niż to czynił Związek ludowo-narodowy, kazała im zajmować nieraz stanowisko istotnie niedemokratyczne w rozumnem pojęciu tego słowa.."

Narodowa demokracya jest o tyle demokratyczna, że zgwałciła demokratyzm, wtłaczając go do swojej nomenlatury.

Rasowi arystokraci ze wszelkiemi przywarami „błękitnego" wyuzdania, politycznego tabesu i posuchy w pacierzowym mleczu chyba nie narodowym, nie-patryotycznym, nie-ludowym i nawet nie-społecznym, te oschłe mumie obskurantyzmu partyjnego, ci niepowstrzymani wyzyskiwacze naiwności owieczek parafialnych — oni podszywają się pod „demokratyzm".

Wybory na karku! W ferworze agitacyjnym można troszkę nablagować... Ale tyle blagi!!! Tyle przewrotności!!!

Wad.

Ruch wyborczy.

Kampania wyborcza w Krakowie.

(M) Według zasięgniętych przez nas informacyi liczba stronnictw polskich, występujących w Krakowie oddzielnie do kampanii wyborczej, będzie wielka, w przeciwieństwie do ostatnich wyborów w roku 1919, kiedyto prócz PPS-owców wystąpił jednolity polski blok narodowy na osławionej liście Nr. 5. Tym razem o bloku takim niema mowy, a nawet poszczególne stronnictwa, idące w innych okręgach razem, na gruncie Krakowa prawdopodobnie wystąpią oddzielnie. Mowa tu o endecyi i chadecyi, między którymi to partyami zarysowuje się w Krakowie rozłam, gdyż oba stronnictwa chcą na pierwszem miejscu umieścić swego kandydata: endecya p. Rymara, redaktora „Wieńca i Pszczółki", chadecya inż. Mianowskiego, profesora szkoły przemysłowej.

Najmłodsze stronnictwo polskie, Unia narodowo-państwowa, wystawi w Krakowie listę kandydatów do Sejmu, na której figurować będą: 1. Prof. Michał Bobrzyński, 2. adw. dr. Adolf Gross, albo adw. dr. Ignacy Landau, 3. prof. Fryderyk Zoll i 4. adw. dr. Roman Bogdani. Jak widzimy zatem dwaj konserwatyści starej daty, w towarzystwie „niezawisłego" Żyda i demokraty z pod znaku „Nowej Reformy". Poprzednia kombinacya postawienia na pierwszem miejscu premiera Nowaka miała odpaść, gdyż prof. Nowak podobno nie przyjął kandydatury.

Również klub mieszczański wystawi w Krakowie własną listę kandydatów z dotychczasowym prezesem Klubu Pracy Konst. prezydentem Federowiczem na czele. Partya ta chcąc przyciągnąć głosy właścicieli nieruchomości i kupców polskich, stawia prócz prezydenta Federowicza i radcy Kosobudzkiego, na trzeciem miejscu dra Ludwika Schneidra (prezes stow. właścicieli nieruchomości), a na czwartem radcę Szarskiego (kongregacya kupiecka).

Obu socyalistycznym listom (PPS — dr Bobrowski i niezależni — dr Bolesław Drobner) będzie usiłowała uszczknąć głosów lista N. P. R. z adw. drem Klimeckim na pierwszem miejscu.

Stronnictwa chłopskie wystawią swe kandydatury tylko w okręgu Kraków-powiat.

O WYBORCÓW NA KRESACH.

Współpracownik Russpress'a zwrócił się do szefa referatu wyborczego w min. spr. wewn. p. Rutkowskiego z prośbą o wyjaśnienie w kwestyi mającej wielkie znaczenie dla szerokich kół ludności, zamieszkającej na kresach, mianowicie kto przy układaniu list wyborczych będzie uważany za obywatela polskiego i wskutek tego będzie mógł korzystać z praw wyborczych. P. Rutkowski oświadczył, że przy układaniu spisu wyborców miejscowe urzędy gminne będą wnosić w te spisy tylko te osoby, które albo są stałymi mieszkańcami danej miejscowości, posiadającymi oprócz tego prawne miejsce zamieszkania na obecnym polskim terytoryum albo też otrzymali prawa obywatelstwa polskiego na podstawie umów międzynarodowych, decyzyi władz administracyjnych itd. Co do osób, nieodpowiadających tym warunkom, lecz zamieszkujących na polskim terytoryum, to kwestya ich obywatelstwa jest sporna i nie będą oni wciągani na listy wyborców. W szczególności sam fakt urodzenia się danej osoby w miejscowości, znajdującej się na obecnym polskim terytoryum nie jest wystarczającym do uznania danej osoby za obywatela polskiego.

NAUCZYCIELSTWO A WYBORY.

Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych ogłosił następującą odezwę do nauczycielstwa w sprawie zbliżających się wyborów do sejmu:

„W myśl zasady, że sejm pracować będzie tem pożyteczniej, im więcej będzie miał ludzi inteligentnych, zarząd główny T. N. S. W. wzywa gorąco wszystkich swych członków i ogół nauczycielstwa:

1) aby, o ile są członkami czy sympatykami tych, czy innych ugrupowań politycznych, starali się energicznie o postawienie swych kandydatów na listy wyborcze;

2) aby nie uchylali się od udziału czynnego w akcyi przedwyborczej zarówno w miastach jak i po wsiach dążąc do tego, aby sprawy oświatowe były wysuwane na plan pierwszy potrzeb państwowych i społecznych".

Odezwę podpisali w imieniu zarządu głównego Towarzystwa przewodniczący p. Paweł Sosnowski i sekretarz p. Kazimierz Pluciński.

KANDYDATURY P. KORFANTEGO.

„Prawda", organ łódzki N. P. R., donosi, że p. Korfanty zażądał od bloku Ch. J. N., aby go postawił na pierwszem miejscu swych list do Sejmu w Łodzi i w Wilnie. Sprawa jeszcze nie jest zdecydowana.

LISTA SENATORSKA P. S. L. „PIASTA".

Na listach P. S. L. do Senatu znajdują się m. in. wice-marszałek Bojko, wicemarszałek Sejmu Osiecki, pos. Średniawski, prof. Buzek, b. min. spr. wewn. St. Wojciechowski, redaktor Wysłouch, poseł Kędzior, prof. Lutostański, prof. Wasung, dr. Grek adwokat ze Lwowa.

MIESZCZANIE—SAMODZIELNI.

W Grudziądzu odbył się onegdaj zjazd delegatów Stronnictwa mieszczańskiego na Pomorzu, na którym uchwalono pójść do wyborów samodzielnie i wystawić własną listę kandydatów.

Ze spraw żydowskich.

Spis ludności w Palestynie.
Wybory do Rady ustawodawczej.

Jerozolima. (ŻBK.). Wybory do Rady Ustawodawczej, wedle dopiero co ogłoszonej konstytucyi, odbędą się za 6 miesięcy. Do tego czasu przeprowadzony będzie spis ludności, poczem nastąpi ułożenie list obywateli, którym przysługuje prawo wyborcze.

Przeniesienie Z. F. N. do Palestyny.

Haga. (ŻBK.). W ciągu miesiąca września ma być Fundusz Narodowy przeniesiony do Palestyny. Obecnie czynione są odpowiednie przygotowania tak, że prawdopodobnie w październiku biuro będzie już uruchomione w kraju. Adres biura naczelnego będzie brzmiał: Keren Kajemeth — Jerozolima.

W ten sposób spełni się życzenie szerokich sfer syońskich, które pragnęły, by instytucya, której zadaniem jest zakupno ziemi w kraju, miała siedzibę w Erec Israel.

Konferencya syonistów rosyjskich. w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.). Dnia 7 bm. nastąpiło otwarcie Konferencyi rosyjskich i ukraińskich Syonistów przy wielkiej ilości uczestników. Przewodniczył dr. Jacobsohn. Obecni byli członkowie Egzekutywy: Usyszkin, Zabotyński i Sołowiejczyk. Dr. Aleksander Goldstein wygłosił dwugodzinny referat o Konferencyi dorocznej w Karlsbadzie.

Rząd litewski będzie zwalczał hecę pogromową.

Kowno. (ŻBK.). Z autorytatywnych źródeł, zbliżonych do ministeryum spraw wewnętrznych, donoszą, iż w ostatnim czasie we wielu miejscach na Litwie prowadzona jest agitacya pogromowa, kierowana częstokroć przez osoby, należące do instytucyi państwowych. Ministeryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie wszystkim szefom obwodów, aby podjęli surowe środki celem usunięcia możliwości wykroczeń.

———o-o———

DROBNE WIADOMOŚCI.

— W trzydzieści dni po skonie Friszmana odbył się w Berlinie uroczysty wieczór żałobny. Przemawiali pp. Dr. Berfeld, S. Ben Zion (Gutman), Ch. Grünberg i inni.

— **Z ruchu imigracyjnego.** Na okręcie „Dalmacya" przybyło z końcem ubiegłego miesiąca 90 osób. Unieważniono paszporty 11 osób, sześciu osobom pozwolono wylądować do chwili ostatecznej decyzyi.

— **Norma procentowa** na uniwersytetach węgierskich istnieje nadal, przestrzegana ściśle pomimo wielokrotnego zapewnienia rządu.

— **Chirurg z Cleveland w Palestynie.** Rząd palestyński zaprosił dr. Biskinda z Cleveland do objęcia stanowiska chirurgicznego konsultanta. Dr. B. sprawował już funkcye lekarza w Palestynie w r. 1919, w szpitalu Rotszylda oraz jako prywatny lekarz Herberta Samuela. Ciekawem jest, że dr. B. jest jedynym lekarzem żydowskim należącym do nowopowstałej arabskiej akademii; wybrano go tam nawet prezydentem!

— **Proces przeciwko pogromczykom.** W Smoleńsku odbył się niedawno proces przeciw uczestnikom pogromu smoleńskiego. 4 przywódcy bandy skazani zostali na karę śmierci, 20 osób skazano na karę więzienia, 4 zwolniono.

— Zjazd „Wszechniemieckiego Związku", który odbył się w tych dniach w Hessen, przeszedł pod znakiem antysemickich haseł. Wciąż tylko mówiło się tam o „zatruwaniu duszy niemieckiej przez Żydów" o „ekspanzyi rasy semickiej" itp. bredniach, którychby nie powstydził się nawet taki... zjazd Rozwoju u nas.

NA MARGINESIE.

Zwierzynieckie circenses.

Zwierzyniec jest to takie cacko, z którego zyski ciągnie bogaty hrabia-ordynat, trochę ordynat i trochę ambasador, w którem lwów ce prawda niema, ale są zato szakale w szatach administracyi hrabiowskiej; Zwierzyniec jest to miejsce, gdzie ostatnio urządzono wielkie zwierzynieckie circenses...

Panem et circenses da nobis, domine! Hrabio, chcemy się bawić!

I pan, trochę hrabia, trochę ordynat i trochę ambasador — wypuścił rozwydrzoną sforę...

Rzuciła się na domostwa żydowskie.

Igrzyska, co się zwie!

— — — — — — — — — —

— Circenses! — żądała administracya.

— Circenses... — zgodził się hrabia.

A zwierzynieckie szakale rozdzierały dachy żydowskie, hyeny węszyły dokoła siedzibę żydowską, wilki szarpały stropy, roznosiły ściany. A świnie się cieszyły...

— — — — — — — — — —

Pan hrabia może się bawić, bo pan hrabia ma dach nad głową... jaki tam dach, daszek, daszeczek, pieścidełko... Ma gdzie główkę złożyć do snu... I to nie byle gdzie... Z pewnością rozkłada się przed nim co rano i co wieczór wytworna sypialnia w stylu Luis XV, Rococo, Baroco, Empire, czy zgoła Futuryzm XX.

Cóż mu więc do tego, że Żydzi z jego ordynacyi, te 45 zrujnowanych rodzin, tłuką się pod gołem niebem, że im pachy hrabiowskie musi dziś zastąpić głaz polny...

— — — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

Okazało się, że w Zwierzyńcu nie można obejść się bez tresury... Bo jeśli władca Zwierzyńca schlebia zakusom zwierzyny, to jego samego nie ominie... zezwierzęcenie. **M. A.**

KRONIKA.

Kraków, 14 września.

Znowu wykrycie jaskini gry.

Policya krakowska wykryła w nocy z 10 na 11 bm. w mieszkaniu Leona Gajera przy ulicy Józefa l. 9 liczne towarzystwo, zajęte grą hazardową. W chwili wkroczenia policyi powstał wśród graczy wielki popłoch; z przytrzymanymi spisano protokół, poczem wypuszczono ich na wolność. Przytrzymani gracze są to: Adam Oleszko (lat 39), Jan Stawarski (lat 29), Józef Starzyk (lat 28), Feliks Druzgała (lat 32), Markus Monderer (lat 59), Wincenty Sadowiński (lat 28), Stefan Jasicki (lat 33), Michał Fitrzyk (lat 37), Juda Angarten (lat 22), Filip Mahler (lat 52), Franciszek Augustowski (lat 30), Perec Kohl (lat 28) i Gustaw Orzechowski (lat 45). Przy powtórnej kontroli w mieszkaniu Gajera w nocy z 12 na 13 bm. zastano przy grze prócz znacznej części wymienionego wyżej towarzystwa, również następujących graczy: Dawida Teichnera (lat 29), Adolfa Orarowicza (lat 30), Mojżesza Stechlera (lat 40), Lejzora Mützla recte Habera (lat 26), Jakóba Szmajdlera, Leona Barona, Wilhelma Pickholza (lat 28), Wilhelma Schwarzsteina (lat 36), Jana Kleczkę, Ignacego Eisena, Leona Rosenstocka, Jakóba Wohlfeilera, Moryca Sterna i Jana Kidę. Sprawę skierowano do prokuratoryi państwa.

———

— **Wojewoda dr. Gałecki** wyjechał na dzień dzisiejszy w sprawach urzędowych do Tarnobrzega.

— **Przed przyjazdem młodzieży francuskiej do Krakowa.** Posiedzenie komitetu przyjęcia młodzieży francuskiej odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 6-tej pop. w sali konferencyjnej magistratu. Przyjazd młodzieży francuskiej nastąpi w sobotę dnia 16 bm. o godz. 2.40 popoł.

— **Pogrzeb architekty śp. Zawiejskiego** odbędzie się dziś o godz. 3-ciej popoł. z domu żałoby przy ulicy Biskupiej l. 2.

— **Strejk pracowników spedycyjnych.** Wczoraj wybuchł w Krakowie strejk pracowników biurowych, zatrudnionych w tutejszych przedsiębiorstwach spedycyjnych. Strejk ma charakter demonstracyi przeciw nieuwzględnieniu żądań natury ekonomicznej przez przedsiębiorców. Wczoraj wieczorem związek zawodowy pracowników spedytorskich odbył zebranie, na którem ustalono dalszą taktykę.

Z Żydowskiego Tow. gimnastycznego komunikują nam: Rok gimnastyczny rozpoczynie się w bieżącym roku dnia 1. października. Renowacya sali i szatni odbywa się w przyspieszonem tempie, tak, że około 25-go bm. będzie można ogłosić wpisy. Ze względu na projektowane powiększenie liczby kursów w bieżącym roku, komisya gimn. rozpatruje obecnie sprawę zaangażowania nowych sił nauczycielskich i ustala plan ćwiczeń na pojedyńczych kursach.

W związku z ustaleniem godzin, uprasza się o [illegible]mne zgłaszanie kolektywnych kursów (Szomer, Szomrim-Poalim, Eksternat itd) z podaniem ilości ćwiczących najdalej do 24-go bm., na adres przewodniczącego, Orzeszkowej 7.

Dla ujednostajnienia pracy, wpisy po rozpoczęciu roku gimn. nie będą uwzględniane.

— **Szczegóły napadu pod Kobierzynem.** Jak już donieśliśmy, onegdaj w nocy na powracającego do domu gospodarza Górnisiewicza napadło 3-ch opryszków w drodze z Płaszowa do Kobierzyna. Napastnicy zrabowali Górnisiewiczowi 500.000 mp. W chwili, gdy jeden z bandytów włożył napadniętemu rękę do kieszeni, ten przytrzymał go i powlókł bandytę do najbliższego domu, gdzie widział światło. Bandyta wyrwał się, uderzywszy Górnisiewicza w głowę i znikł wraz z wspólnikami w pobliskich zaroślach. Policya nazajutrz ujęła sprawców napadu w osobach Franciszka Szczypczyka (lat 22), Andrzeja Maślanki (lat 19) i Stanisława Mazura (lat 19).

— **Włamanie do apteki.** Wczorajszej nocy do apteki p. Grabowskiego przy ulicy Dietla l. 76, włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i rozbiwszy kasę skradli z niej 250.000 mkp. oraz 4.000 marek niemieckich. Dochodzenia w toku.

———

— **Na ofiary pogromów ukraińskich** złożył w administracyi „Nowego Dziennika" p. Salomon Seelenfreund z zbiórki w Rymanowie kwotę Mp. 211.950.— (a nie jak wczoraj mylnie podano, p. S. Freund).

———

— Dobra Gospodyni [illegible]

———oo———

Z teatru, literatury i sztuki.

Teatr żydowski.

(w. f.) W teatrze przy ul. Bocheńskiej gości obecnie kabaret. Nie można naturalnie kabaretowi stawiać ponadkabaretowych wymogów.

Faktem jest, że na tej nadscence występują artyści, nie amatorzy ludzie zdolni, a nie szarlatani sztuki.

Paroletnie rządy p. Jakóba tak jednak zdyskwalifikowały teatr przy ul. Bocheńskiej, że jeno rzadko jakiś inteligent tam zachodzi. Nawet nieinteligencya miała już dość teatralnych parodyi p. Jakóba, a odium to spada na wszystkich przedsiębierców pojakóbowskich. Dlatego teatr ten i obecnie dość mało jest odwiedzany, jakkolwiek ma wśród siebie znakomitego artystę p. Kuttnera, obdarzonego pierwszorzędną siłą komiczną, wyborną dykcyą, dźwięcznym, silnym głosem, świetną mimiką.

Jestto artysta, który od wejścia na scenę do zejścia z niej zmusi nawet największego śledziennika do niepowstrzymanej gamy śmiechu i zaprawdę warto go oglądać i przebaczyć mu nawet jego szarżę, tu i ówdzie gwoli upodobań publiki się pojawiającą.

Szkoda, że wybrał komedyjkę z francuskiego „Pigułki miłosne", bluetkę niesmaczną, naszpikowaną niewybredną sprośnością. Nie osłabia to jednak efektu, że Kuttner zarówno w tej sztuczce, jak i w „swoim repertoarze" publiczność wprawił w paroksyzm śmiechu.

Mimo swego charakterystycznego komizmu należy Kuttner do dramatu, w którym by napewne zdobył jedno z pierwszych miejsc.

Co do innych artystów podnieść należy, że w „Pigułkach" miał wprawdzie p. Strugacz za mało temperamentu, natomiast p. Ewerst chwilami za dużo, ale oboje artyści zniewalali do oklasków swojemi piosenkami. Pani Grossberg szwankuje pod względem choreograficznym, ale głos ma metaliczny.

Kończę jednak tem, że należy wybrać się na ul. Bocheńską, by podziwiać p. Sz. Kuttnera.

———oo———

— **Z teatru „Bagatela".** W sobotę pop. „Kobieta, która zabiła", po cenach 50 procent zniżonych. W niedzielę pop. „Szczęście Frania".

— **Rita Sachetto,** sławna tancerka i gwiazda filmowa wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 20 bm. w Teatrze Miejskim. Bilety są już do nabycia w Kasie Dziennej Teatru.

— **Koncert Adama Didura** odbędzie się w niedzielę 24. bm. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Szkoła dramatyczna Instytutu muzycznego.** Nauka rozpoczyna się, jak w latach ubiegłych dnia 15 września i obejmuje ustawienie głosu, dykcye, recytacyę i deklamacyę, charakteryzacyę, grę sceniczną, reżyseryę, plastykę rytmiczną, historyę literatury dramat., kostyumy, architekturę i dekoracyę teatr.

Kierownictwo objął w tym roku pan Zygmunt Nowakowski, artysta teatru miejskiego im. J. Słowackiego, współdział pierwszorzędnych sił fachowych zapewniony.

———oo———

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Jutro pogoda".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Czwartek: „Straszny dwór".

TEATR „BAGATELA"
Czwartek: „Świt, dzień i noc".

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:
Czwartek Wesoły program artystyczny.

———oo———

Z sali sądowej.

O podpalenie.

W dniu wczorajszym przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Jakóbowi Michlewskiemu oskarżonemu o zbrodnię podpalenia gospodarstwa jego żony w Mogiłkach koło Bolechowic.

Według aktu oskarżenia Machlewski żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną i jej synami z poprzedniego małżeństwa, wobec czego postanowił wybrać się na roboty do Francyi.

Równocześnie odgrażał się przed żoną, że zanim wyjedzie do Francyi, oni „wyjadą z chałupy". Dnia 28 marca br. bawił obwiniony z żoną w Krakowie, skąd powrócili po południu. Przy wieczerzy Machlewski posprzeczał się ze swym pasierbem Piotrem Szewczykiem, który w oburzeniu opuścił izbę. Zostawszy sam z żoną Michlewski wygrażał się, że „wszystkich wyrychtuje". Nazajutrz spłonął dom Machlewskich, Podejrzenie padło na Machlewskiego, którego żona widziała w izbie w chwili, gdy pożar został podłożony.

Na wczorajszej rozprawie Machlewski wypierał się winy, jednak zeznania świadków wypadły na niekorzyść oskarżonego. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych ((7 tak, 5 nie) wydał wyrok uwalniający Machlewskiego.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz, oskarżał prok. Sozański, bronił adw. dr. Lenartowski.

Z kraju.

Brutalne rugi żydowskie u p. hrabiego.

„Najer Hajnt" donosi ze Zwierzyńca (obok Zamościa) o następującym, wprost nieprawdopodobnym, a jednak prawdziwym fakcie:

„Ubiegłego wtorku w czasie, gdy jeszcze miasteczko było pogrążone w śnie przybył do Zwierzyńca pełnomocnik hr. Zamojskiego (obecnego ambasadora polskiego w Paryżu) w asystencyi oddziału robotników uzbrojonych w siekiery i topory, zbudził mieszkańców-Żydów i polecił im w ciągu godziny opuścić swoje mieszkania. W wypadku, gdyby Żydzi zwierzynieccy się do polecenia nie zastosowali, zagroził użyciem siły względnie zburzeniem sadyb żydowskich. Żydów postawiono wreszcie przed alternatywą, albo w ciągu godziny opuścić swoje mieszkania, albo sprzedać je za bezcen. (Żydzi zwierzynieccy mieszkają w Zwierzyńcu już od stu lat, w domach własnych wybudowanych na gruncie hr. Zamojskiego; przyp. Red.).

To niespodziewane zarządzenie wywołało zrozumiałą panikę wśród zagrożonych. Żydzi nie wiedzieli co zrobić i zwrócili się z prośbą do grożących, by im pozostawiono przynajmniej kilka godzin czasu, by jako tako mogli uratować swój dobytek. Barbarzyńcy jednak prośbę odrzucili i z miejsca rozpoczęli swą niszczycielską robotę. W okamgnieniu rozebrano domy, zniszczono sklepy, a ich właściciele w ciągu jednej chwili stali się nędzarzami bezdomnymi, rzuconymi na pastwę losu. Nieszczęśliwcom nie pozwolono nawet zwrócić się telefonicznie do Warszawy lub Lwowa, zasłaniając się rzekomem przerwaniem połączenia telefonicznego. Straszny był widok, jak za jednym zamachem unieszczęśliwiono dziesiątki rodzin żydowskich, przeważnie drobnych rzemieślników i straganiarzy. Nikt nie jest w stanie opisać grozy nieszczęścia, w jakiem się znajdują żydowscy mieszkańcy Zwierzyńca.

Dla informacyi należy zaznaczyć, że do gruntu, na którym stały domki Żydów zwierzynieckich, rościli sobie pretensye zarówno chłopi zwierzynieccy jak i hr. Zamojski. Swego czasu hr. Zamojski zawezwał Żydów zwierzynieckich do siebie i polecił im na wypadek przybycia komisyi rządowej oświadczyć, że wiedzą o tem, że grunt ten należy do hrabiego a nie do chłopów. W zamian za to oświadczenie, hr. Zamojski zapewnił Żydom spokój. Również paryskiego rabina dra Lewiego hr. Z. zapewnił, że Żydzi ci mogą być spokojni. Mimo tych zapewnień jednak w międzyczasie nastąpił powyższy fakt. Przy tem wszystkiem byli obecni wszyscy urzędnicy i oficyaliści hrabiego Zamojskiego, którzy cynicznie i z zadowoleniem przypatrywali się tej niszczycielskiej robocie".

Kronika Oświęcimia.

Oświęcim, we wrześniu.

Ukonstytuowanie się nowego kahału. — Stary kahał. — Nowy-tabula rasa. — O reformę ordynacyi wyborczej. — Stary kahał pod pręgierz. — Apel do nowego. — Czytelnia żydowska.

Wybrany jeszcze w zimie kahał — z powodu założonego protestu przeciw niezupełnie formalnym wyborom dotąd nie urzędujący — ukonstytuował się, pozostawiając dotychczasowego przewodniczącego na swem stanowisku. Na ogół zasiadają w Radzie ludzie młodzi wiekiem, co nasuwa przypuszczenie, że przecie zainicyowanem zostanie nowe życie gminne, bardziej odpowiadające narzucającym się wprost potrzebom postępu, uwzględniające choć w drobnej mierze potrzeby kulturalne, czego nie czyniła dotychczasowa skostniała rada wyznaniowa, uważająca się tylko za stowarzyszenie bóżniczo- łazienno- cmentarne.

Charakterystyczna cechą dawnej wyznaniowej

czanie praw swoich do powyższych działów życia gminnego. Wpływ Rady na tutejsze Żydostwo był też minimalny. Kahał nie był jego kierownikiem, a stał się tylko środkiem do zaspokojenia nizkich ambicyi osobistych.

Większość nowej rady to niezapisane karty. Chcemy jednak wierzyć, że z młodą generacyą zawieje w Izbie kahalnej nowy duch i młody powiew, który i z ulicy żydowskiej zdmuchnie nagromadzoną od dawna pleśń i śniedź. Liczymy na to, że nowy kahał czynność swą rozpocznie od zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej, przestarzałej, bo jeszcze na cenzusie pieniężnym opartej, na prawdziwie demokratyczną, zbliżoną choćby do sejmowej ordynacyi wyborczej.

Jest zasada de mortuis nil nisi bene, ale zdaniem naszem do starego kahału i tej zasady stosować nie można. Zachowanie się jego wobec chaluców i chalucoth ukraińskich, zagnanych aż tutaj ofiar pogromów bolszewickich urąga wszelkiemu poczuciu ludzkości, a żydostwu tylko wstyd przynosi. Żydowska Gmina tutejsza zamiast poczytać sobie niesienie pomocy niewinnym tym ofiarom za zaszczyt, nie tylko nie troszczyła się o nich, lecz wręcz odmawiała pomocy pod nieprawdziwym pretekstem, że uchodźcy owi — to ludzie niereligijni. Uproszono od niej zaledwie kilkanaście kilogramów macy na święta, które dała ofiarom komunizmu rosyjskiego, jakby żebrakom jakim. Tylko niestrudzonym usiłowaniom komitetu, obejmującego kilka zaledwie osób pód kierownictwem p. dyrektorowej Liebermanowej, udało się zebrać fundusze potrzebne do wysłania sześciu chaluców do Palestyny. Wierzymy, że nowy kahał naprawi ciężki grzech swego poprzednika i wyasygnuje koszta podróży dla pozostałych tutaj ofiar pogromów ukraińskich, pragnących pracować na roli w Palestynie.

Ugrupowana koło Czytelni żydowskiej młodzież nasza jak zwykle ruchliwsza zainicyowała sezon nowy odegraniem sztuki Nechemiasza Zukera pod tytułem „Ofiara fanatyzmu". Sztuka iście żydowska inscenizowana pod osobistą reżyseryą autora graną była doskonale. Publiczność przejęta artystyczną grą aktorów — dyletantów rzęsiście oklaskiwała i aktorów i autora, który dziękował ze sceny za zgotowaną mu owacyę. Niechaj zapowiedź ta będzie szczęśliwym początkiem dalszego łańcucha wieczorów, a biblioteka Czytelni żydowskiej stanie na odpowiedniej wyżynie, czego pragniemy i z serca jej życzymy.

— **O syoński ruch akademicki w zach. Małopolsce.** „Egzekutywa H. A. Z. dla zach. Małopolski zawiadamia organizacye naszego okręgu, że wskutek przeniesienia I. Zjazdu syon. młodzieży akad. studyującej na wyższych uczelniach polskich, do Lwowa na 10 i 11. października br. odpada zwolane na 16 bm. posiedzenie egzekutywy rozszerzonej o delegatów poszczególnych miast. Nasi reprezentanci porozumią się na samym Zjeździe z delegatami zachodnio-małopolskimi co do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawach zasadniczych na Zjeździe poruszanych. Omówioną będzie i kwestya reorganizacyi naszych grup w zach. Małopolsce.

Upraszamy tą drogą wszystkie korporacye akademików syońskich naszego okręgu o liczne obesłanie Zjazdu".

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Targi Wschodnie.

Wychodząc z okresu prób Targi Wschodnie dążą śmiało do zrównania się z dawniejszemi rywalkami a obecny Targ przedstawia nam tak zupełny obraz rozwoju polskiego przemysłu i okazuje tyle dążeń do udoskonalenia swej organizacyi, iż śmiało twierdzić możemy, że stał się on już teraz niezbędnym punktem zbornym dla wszystkich, którzy interesują się naszem bogactwem ekonomicznem i pragną nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych w kraju i zagranicą.

Polska, przez swe zasoby surowców i już teraz bogato rozwinięty przemysł, posiada wszelkie czynniki do odegrania znakomitej roli w życiu gospodarczem Europy. Zadowoliwszy potrzeby własne szuka ona nowych rynków zbytu a Lwów, korzystając ze swego położenia geograficznego na punkcie węzłowym odwiecznych dróg handlowych przeprowadził z energią, której kresowy gród dał już nieraz dowody, pomysł organizacyi Targów corocznych, pomysł, który od pierwszej chwili okazał się bardzo szczęśliwym i obdarzył kraj instytucyą niezbędną dla jego wytwórczości.

Obecnie odbywające się Targi, liczące przeszło 2000 wystawców, podają w swej znakomicie urządzonej całości wspaniały przegląd produkcyjnej zdolności kraju i okazują niezwyciężoną wolę wyemancypowania się z pod wpływów obcych w każdej dziedzinie życia ekonomicznego.

Z gałęzi przemysłu biorących udział musimy wyróżnić specylanie przemysł maszynowy (około 90 wyst.), chemiczny (około 100 wyst.), tekstylny (przeszło 500 wyst.), drzewny, którego wspaniałymi okazami są pawilon Min. Rolnictwa i milutki pawilon Oikos, wzór dworku wiejskiego, liczy przeszło 50 wystawców. Inne gałęzie przemysłu, znakomicie ilościowo i jakościowo uposażone, składają się na całość, która zaimponować musi swoim i obcym.

Wśród rzesz zwiedzających między którymi spotykamy gości z najdalszych krańców Europy co chwila słyszy się wyrazy uznania i podziwu, a II. Targi Wschodnie nawet przez najzagorzalszych pesymistów uznane być muszą jako dodatni objaw zdrowego rozwoju gospodarczego Polski. 1546

Z Rynku zbożowego. W Polsce w roku bieżącym zadowalający, a z powodu zwiększenia areału ilość ogólna zapasu zboża będzie znacznie większą, niż w roku ubiegłym. Zwłaszcza ilość żyta, posiadanego przez nas jest wielką i przewiduje się spory jego nadmiar. Pszenicy będziemy mieli skąpo, ale jęczmienia i owsa mamy pod dostatkiem. Wszystko mówi za tem, że i jęczmienia okaże się pewien nadmiar, który również stanowić będzie objekt wywozu.

Mimo przeszkód, wywołanych deszczami i strajkiem poznańskim, żniwa ukończono wszędzie, choć nie bez pewnych strat. Rolnicy obecnie przystępują do młocby.

Giełda warszawska, po dłuższej „haussie", wywołanej spadkiem marki, wchodzi widocznie w okres zniżkowy, który ma za przyczynę z jednej strony, względnie pomyślne realizowanie urodzajów, z drugiej pewne polepszenie się kursu marki. Zniżka najwyraźniejsza jest w cenach żyta, które przed miesiącem notowano po 20.000 mk., w pierwszych dniach września 18.500 mk., a w ostatnich 17.700 mkp. za 100 klg.

Zniżka cen? W sprawie zniżki cen za artykuły włókiennicze i kolonialne, o której donosiły przed kilku dniami pisma, dowiadujemy się ze sfer kupieckich, że odnośnie do artykułów włókienniczych zniżka ta jest tylko iluzoryczna i tłumaczy się tem, że w związku ze spadkiem kursu dolara, który się zaznaczył przed kilka dni niedawno minionych, procudenci, zwłaszcza łódzcy, faktycznie obniżyli cenniki co do artykułów bawełnianych do 15 procent, a co do innych artykułów włóknistych od 5 procent do 10 procent.

Zanim jednak te cenniki mogły być wprowadzone w życie, kurs dolara znowu się podniósł a tem samem odpadła możność wprowadzenia tych zniżkowych cenników w życie.

Co do artykułów kolonialnych, to zniżka w związku z rzeczonym spadkiem dolara faktycznie nastąpiła i chwilowo jeszcze się utrzymuje. Ale jest stosunkowo nieznaczna, bo ogranicza się u artykułów kolonialnych krajowych do 5 procent, a u zagranicznych dochodzi do 10 procent.

Wywóz jaj. Na miesiąc wrzesień ustalony został kontyngent jaj do wywozu w liczbie 100 wagonów, na październik 80 wagonów, na listopad 60 wagonów. W poniedziałek został w Ministerstwie przemysłu i handlu dokonany podział tego kontyngentu jaj między eksporterów.

Rynek drzewny. Ceny drzewa ciętego znacznie się podniosły na rynku niemiecko-polskim. Za wagon pni na granicy polsko-niemieckiej płacono 25.000 mkp., za deski 17—18.000 mk. W porównaniu z cenami z 1-go lipca, ostatnie notowania wykazują pięciokrotną zwyżkę. Przemysł tartakowy opiera się ustaleniu cen, a natomiast wysuwa żądanie oparcia ich na dziennym kursie do-

(Warszawa. AW). Biuro prasowe ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu postanowili wczoraj wydać rozporządzenie, dotyczące zezwolenia na wywóz przetworów ziemniaczanych, tegoroczny bowiem urodzaj ziemniaków jest tak obfity, że znaczna część może być przeznaczona na eksport. Jednakże ze względów komunikacyjnych wywóz ziemniaków w stanie nieprzerobionym nie da się uskutecznić w pożądanej mierze.

—o—

Giełda krakowska z dnia 13 września 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupna	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty: Kupna	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	6800 —	7000·—	6800·—	7000·—	6950 -
Dol. kanadyjskie	6600 -	6800	6600 ·	6800 -	—
Franki franc.	520·—	535 —	525·—	545·—	535—
Franki belgijskie	490 —	510·—	490·—	510 —	—
Franki szwajc.	1300 —	1350·—	1300 —	1350 —	1335 —
Funty szterlingi	30.400	31.200	30.400	31.2 0	30.800
Marki niemieck.	4·30	5·—	4·30	5·—	4·80
Korony austr.	—·10	—·11	—·9½	—·10½	—·10
Kor. czesko.-sł.	222·—	232·—	2.8·—	235·	233·—
Kor. węgierskie	3·10	3·50	3·10	3·50	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1400 —	1500 —	1400·—	1500·—	—
Kor. norweskie	1200 —	1300·—	1200·—	1300·—	—
Lei rumuńskie	38·—	48·—	40·—	50·—	—
Liry włoskie	290·—	310·—	290·—	310·—	—
Floreny holend.	2500 —	2700·—	2500 —	2700·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	575·—	625·—	600—
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	775·—	725 —800
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250 —	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	5800·—	6100 —	5900—6000
H. Cegielski, Poznań	3500 —	4000·—	4000 -
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1100·—	1200·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	10000 -	12000·-	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	895·—	925·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	25.000 -	28.000-	
„Górka" fabryka cementu	7800 —	8200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	9000·-	10500·-	10500 9000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5600·—	7000·—	6950 – 6550
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750 —
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1250·—	1400·—	1300 – 1350
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4400·—	4700·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2400·—	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3300·—	3500·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4600·—	5000·—	4900 —4850
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3300·—	3500·—	

Giełda warszawska z 13 bm.: Milionówka tranz. 1560—1550. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 6875—6960—6900 sprzedaż 6920, kupno 6880. Dolary kanadyjskie tranz. — Franki francuskie tranz 527. Korony czeskie tranz. 225. Marki niemieckie tranz. 4·65—4·60.

Czeki: Gdańsk tranz. 4·45—4·30, sprzedaż 4·45, kupno 4·15. Belgia tranz. 500—505—504, sprzedaż 507, kupno 501. Berlin tranz. 4·35—4·50—4·30, sprzedaż 4·45, kupno 4·15. Londyn tranz. 30600—31100—31950 sprzedaż 31100, kupno 30800. Nowy Jork tranz. 6875—6950—6895, sprzedaż 6895, kupno 6855. Paryż tranz. 525—535, sprzedaż 538, kupno 532. Praga tranz. 230. Szwajcarya tranz. 1310—1300, sprzedaż 1306, kupno 1294. Wiedeń tranz. 0·9½—0·9¾, sprzedaż 0·10, kupno 0·9½. Włochy tranz. 303, sprzedaż 295, kupno 280.

Kursa dewiz w Pradze z 13 bm. Berlin 1·80— Warszawa 0·40½—0·50½ Marka niem. 2·15—. Marka polska 0·40½—0·50½.

Kursa dewiz w Wiedniu z 13 bm. Amsterdam 29050 Zagrzeb 239·75, Belgrad 959—, Berlin 4885, Bruksela 5404—, Budapeszt 3245—, Bukareszt — Kopenhaga 15885, Londyn 332900 Medjolan 3186—, N. Jork 74850, Paryż 5704—, Praga 2307, Zurych 14135, Belgia 5345— bułgarskie 403—, dolary 74535, marka niemiecka 4900 angielskie 332200, francus. 5645—, holenderskie 28900, włoskie ———, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 948, polskie 11·23—11·58—, rumuńskie ——

Kursa dewiz w Zurychu z 13 bm. (PAT). Berlin 0·33½, Holandya 205·75—, Nowy Jork 530·— Londyn 23·27—. Paryż 40·40—, Medyolan 22·45— Bruksela 38·10—, Kopenhaga 113· , Sztokholm 140½ Chrystyania 88·½—, Madryt 87·55—, Buenos Aires 192·½, Praga 17·65—, Budapeszt 0·23—, Bukareszt — Zagrzeb 1·75—, Sofia 3·25—, **Warszawa 0·08** Wiedeń 0·00¾, Austr. korona stemplowana 0·00⅞.

Nowe ognisko wojenne na Wschodzie.

Londyn. (AW) Z Konstantynopola donoszą, że Mustafa-Kemal-Pasza skoncentrował w pobliżu Ismidu około 40.000 siły zbrojnej wraz z artyleryą z zamiarem ruszenia na miasto w razie gdyby Anglicy nie chcieli ustąpić w sprawie cieśnin. Podobno Kemal-Pasza jest zdecydowany rozstrzygnąć zbrojnie sprawę Tracyi. Ma zamiar również ruszyć na Adrianopol. Alianckie wojska w Konstantynopolu, znajdujące się pod jednolitą komendą przygotowują się na odparcie ataków tureckich.

Londyn. (AW). „Daily Ekspress" donosi z Konstantynopola, że Turcy w pobliżu Dardaneli obsadzili dwie miejscowości. Prasa turecka przemawia za wojną, jeżeli dojazd do Dardaneli nie stanie się dostępnym i oświadcza, że Turcya ostrzem bagnetów podyktuje pokój aliantom.

Paryż. (AW) „Petit Parisien" donosi z Aten, że przeważająca część wojska greckiego opuściła teren Azyi Mniejszej. Pozostało tam jeszcze pod bronią 60.000 żołnierzy.

Londyn. (AW) Korespondent „Times'a donosi z Konstantynopola, że do Smyrny wkroczył wczoraj Mustafa Kemal Pasza.

Zajęcie Brussy.

Konstantynopol. PAT. Wojska kemalistyczne zajęły wczoraj ostatecznie Brussę. Oddziały greckie zdołały na czas się wycofać.

Konstantynopol. PAT. Zajęcie Brussy przez wojska tureckie zdaje się oznaczać kres oporu greckiego w Azyi mniejszej. Pożar wzniecony przez Greków w Brussie zdołano zlokalizować tak, że zniszczył on tylko jedną dzielnicę miasta.

Jednolity front muzułmański.

Londyn. (AW) „Daily Ekspress' telegrafuje z Kairu, że zwycięstwo kemalistów przyjęto tam z wielkiem zadowoleniem. W Aleksandryi odbyły się liczne pochody tryumfalne.

Paryż. (AW). „Petit Parisien" podaje rozmowę, z wybitnym dyplomatą tureckim w Paryżu, który miał oświadczyć, że rząd sułtański, podobnie, jak i Kemal Pasza żąda oddania Adrianopola. Rząd sułtański zgodzi się na wolność cieśnin pod warunkiem bezpieczeństwa Konstantynopola i uszanowania zwierzchniczych praw Turcyi. Naród turecki nie przyjmie żadnych warunków, któreby narażały na szwank zwierzchnicze prawa Turcyi w Konstantynopolu.

Simla. PAT. Muzułmańscy członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do Lloyda George'a telegram z oświadczeniem, że jest żywotną koniecznością zachowanie ścisłej neutralności w konflikcie grecko-tureckim i podjęcie przyjaznych stosunków między Anglią a Turcyą. Jednocześnie wymienieni członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do wicekróla telegram imieniem 60 milionów hindusów z oświadczeniem, że zasadniczym warunkiem pacyfikacyi bliskiego wschodu jest zawarcie honorowego pokoju, któryby Turcyi przyznawał Tracyę i Konstantynopol, wprowadzał swobodę wyznań religijnych, a sułtanowi przyznał kalifat.

Gorączkowe przygotowania armii angielskiej.

Londyn. (AW) Angielska armia i angielska marynarka czynią gorączkowe przygotowania dla otwarcia ataków tureckich na Konstantynopol. Do Malty napływają bezustannie wojska angielskie z przeznaczeniem wysłania ich do Turcyi. Wczoraj wylądowała na Maltę angielska artylerya. Rząd angielski jest zdecydowany nie ustąpić Kemalowi w Dardanelach.

Konstantynopol. PAT Sprzymierzeni postanowili na granicy stref neutralnych w Konstantynopolu i Dardanelach wywiesić sztandar sprzymierzonych.

Akcya Venizelosa.

Paryż. (AW) „Chicago Tribune" donosi, że Venizelos przyjechał do Paryża, aby wziąść udział w konferencyi z Poincarem. W przyszłym tygodniu wyjedzie Venizelos do Londynu, w celu spotkania się z L. George'em.

Przeciw królowi.

Londyn. PAT. Kolonie greckie w Anglii i Stanach Zjednoczonych powzięły rezolucyę domagające się ustąpienia króla Konstantyna i powrotu Venizelosa.

Stanowisko Francyi.

Paryż. (AW) Jak się „Petit Parisien" dowiaduje, rząd francuski w odpowiedzi na zaproszenie rządu włoskiego na konferencyę wenecką zaznaczył, że ma tylko jedno życzenie, to jest widzieć możliwie najprędzej uspokojony wschód. W każdym razie udział swój w konferencyi uzależnia Francya od bezwzględnego udziału wszystkich innych zaproszonych mocarstw

Ostre wystąpienie przeciw Francyi.

Londyn. PAT. „Daily Chronicle" pisze: **Każdy Anglik, który poległ w Mezopotamii, czy też na Galipoli, poległ nadaremnie. Ze względu na niebezpieczeństwo swoich interesów Anglia ma prawo przedsięwziąć akcyę wspólnie ze sprzymierzonymi albo bez nich, aby zapewnić obronę cieśnin. Wobec Francyi należy zająć stanowisko wyraźne, ponieważ większa część prasy francuskiej przedstawia zwycięstwo Turków, tak, jak gdyby ono było tryumfem Francyi. Jeżeli takie pojmowanie rzeczy jest oficyalną polityką Francyi, to oznaczałoby to koniec ententy. Francya może popierać Turcyę w jej przedsięwzięciach wojennych, nie może jednak utrzymywać równocześnie stosunków z ententą. Musi ona wybierać między przyjaźnią z Anglią, a przyjaźnią z agresywną Turcyą.**

Przyjęcie delegata Polski na cześć eskadry angielskiej w Gdańsku.

Gdańsk. PAT. Dziś o godz. 1 w południe zastępca generalnego komisarza w Gdańsku p. Kęszycki wydał w hotelu Deutsch-Haus przyjęcie dla dowódcy floty angielskiej, stojącej w porcie gdańskim. W czasie przyjęcia wygłosił p. Kęszycki następujące przemowienie: Jako zastępca Rzeczypospolitej polskiej, której traktat wersalski przyznał dogodny i wolny przystęp do morza przez terytoryum wolnego miasta Gdańska, mam zaszczyt imieniem rządu polskiego serdecznie powitać flotę angielską, przebywającą obecnie w porcie gdańskim. Dla nas Polaków morze było zawsze symbolem niepodległości i wolności. Zrozumiałą jest przeto rzecz, że będzie nam miło zetknąć się z przedstawicielami tego potężnego narodu, który panuje nad morzem. Wspólne interesy Polski i Anglii są wielkie i staną się jeszcze większe w miarę jak rozwijać się będzie handel polski. Dziś handel drzewny między Polską a Anglią przez Gdańsk przybrał wielkie rozmiary. Tegoroczny urodzaj w Polsce pozwala spodziewać się, że tysiące ton zboża będzie wolnych do eksportu, przedewszystkiem przez Gdańsk do innych krajów Europy i dla tego należy się spodziewać, że Polska i Anglia jak w dawnych czasach, będą ustawicznie spotykać się w porcie gdańskim, tak, że zacieśni się węzeł sympatyi istniejących już między tymi dwoma narodami.

O pomoc dla pracowników umysłowych w Austryi i w Polsce.

Genewa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi narodów zabrał głos w imieniu komisyi dla współpracy intelektualnej Henry Bergson, który na wstępie zwrócił się z gorącym apelem o pomoc dla pracowników umysłowych Austryi. Bergson zaproponował utworzenie stałych subkomisyi, któreby miały zbadać następujące kwestye: 1) smutne położenie pracowników umysłowych w Austryi i w Polsce, 2) stworzenie międzynarodowych kas kredytowych i zaliczkowych dla badań naukowych, 3) stworzenie jednej lub więcej międzynarodowych bibliotek, któreby miały za zadanie zbierać publikacye całego świata, 4) wypracowanie międzynarodowego regulaminu dla badań archeologicznych, 5) współdziałanie wszystkich uniwersytetów świata, wymiana uczniów i profesorów i organizowanie międzynarodowych wykładów i kursów. Rada Ligi narodów postanowiła przedłożyć wnioski Bergsona posiedzeniu plenarnemu.

— Z powodu uszkodzenia aparatu telefonicznego nie mogliśmy odebrać depesz własnych od naszego warszawskiego korespondenta — Redakcya.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7

krajowem, w tym celu na stacyi wejściowej na granicy rumuńskiej w Śniatynie ustanowiony został ścisły nadzór i kontrola nad ilością przewożonego bydła.

Spadek cen spowodowany zwyżką marki.

„Kuryer Polski" pisze: W związku ze zwyżką marki polskiej na giełdzie sprawdza się już niedawna zapowiedź ministra skarbu i spadek cen różnych towarów następuje. Hurtownicy niektórych artykułów mówią już nawet że ceny spadają katastrofalnie, tak n. p. w dziale manufaktury tanieją towary bawełniane i wełniane i zniżka wynosi 10 do 15 procent. Skóry chromowane potaniały o 100 marek na stopie, krupony o 25 procent, inne skóry, których kilo kosztowało 6000 marek, nie kosztuje teraz nawet 4000. Ceny nici spadły o 10 do 12 procent. Herbata staniała o 100 marek na kilogramie.

Wycieczka przemysłowców amerykańskich. W drugiej połowie bm. ma przybyć do Polski wycieczka, złożona z kupców amerykańskich. Wycieczka zwiedzi wszystkie większe miasta polskie. Weźmie w niej udział około 200 osób.

O układ handlowy z Holandyą. W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania o umowę handlową polsko-holenderską.

Giełda warszawska z 9 bm.: Milionówka tranz. 1565—1590. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 7370—7100, sprzedaż 7120, kupno 7080. Dolary kanadyjskie tranz. 7125, sprzedaż 7120, kupno 7080. Marki niemieckie tranz. 5·30—5·40.

Czeki: Gdańsk tranz. 5·20, sprzedaż 5·35, kupno 5·05. Belgia tranz. 532½—520—525, sprzedaż 528. kupno 522. Berlin tranz. 5·10—5·30—5·20, sprzedaż 5·35. kupno 5·05. Londyn tranz. 32500—32000, sprzedaż 32700, kupno 32300. Nowy Jork tranz. 7325—7125 sprzedaż 7145, kupno 7105. Paryż tranz. 591—567½, sprzedaż 568, kupno 563. Praga tranz. 242½. Szwajcarya tranz. 1352½—1347½, sprzedaż 1350, kupno 1338. Wiedeń tranz. 0·10¾. sprzedaż –, kupno 0·11¼ Włochy tranz. 324—330—325.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 9 bm. (PAT). Berlin 0·38½, Holandya 205·——, Nowy Jork 527·—, Londyn 23·51—, Paryż 40·85—, Medyolan 22·85—, Praga 17·½—, Budapeszt —0·22—, Zagrzeb 1·50—, Bukareszt ——. **Warszawa 0·07¾,** Wiedeń 0·00¾, Austr. korona stemplowana 0·007/8.

Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

WYKAZ Nr. 7.

za czas od 1 — 30 września 1922 r.

Zestawlenie ogólne.

Kolonia im. Dra O. Thona	246.569.—
Nedarim	23.200.—
Samoopodatkowanie	25.200.—
Puszki	85.342.90
Dunamy	61.301.—
Złota księgą	175.000.—
Drzewka	373.205.—
Marki i telegramy	1.450.—
Razem	991.267.90

Zebrano od 1 stycznia 7,088.128.16 Mkp.

Kolonia im. Dra O. Thona.

Andrychów. Zysk z mater. ŻFN. 1300. — **Chrzanów.** Ślub Mandelbaum-Federgrün 4000. **Dukla.** Ślub: Beil-Ressler 3,000. — **Grodzisko.** Ślub: Brod-Wassermann 2500. — Z zbiórki 2800. — **Grybów.** Za szycie bielizny i rąbanie drzewa 10.000. — **Iwonicz.** 17.500. — **Kęty.** 7540. — **Kraków.** Inż. Singer wyrokiem sądu part 5000. — D. G. i Dr Hilfstein po 1000.—, Dr. Melerowa 600. — S. Ehrlichówna 500.— Drobne 900. — **Krosno.** Z zbiórki: Schönbach 530. — Hiller 520. — Nussbaum Leichtberg. Feilhard, Or. Rosenblum, Kerner, Hirschfeld, Breitowicz, po 500. — Drobne 26.350. — **Krynica.** 2000. — **Nisko.** Ślub: Freitag-Gold 3330. — **Oświęcim.** Ślub: Ribner 2800. — Różne 500. — **Przemyśl.** Śluby: Czwal-Löwenthal. Dr. Czwał Löwenthal, Dr. Schneebaum, Dr. Stich, Kronenfeld, Dr. Bernfeld, Goldfluss-Löwenthalówna, Inż. Bazar po 1000. — Zieglerowa 600. — Dr. Turnheim, Krug, Hartmajerowa, Friedman, Knoblau, Ziegler, Dr. Czwał, po 500. — Drobne 2500. — Halpern-Weichselbaum: O. J. W. J. N. Halpernowie, Schiffer, Izak W., Weichselbaum, Pomeranz po 1000. — Drobne 1000. — Fried-Unger 1000. — Hausman, Klagsbald, Majersdorf, po 500. — Drobne 6300. Ślub Sipper: Klara E., Sipper, N. N. po 500 drob. 3500. Vogelman-Freier: Vogelman 1000. Geselschaft, Or. Freier, Hönig, Laub, po 500. — Drobne 950. — Ślub Nadel: Nadel, Oberländer, Spitz, po 500. — Drobne 1310. — Trenner: 2300. — Horowitz 1040. — p. Kawówna 5100. — W. Tiszu-Baab, 4930. — Kwuca „Ruth" z ok. wycieczki 6000. — N. N. ze związku akadem. i Landau po 2000. — Dr. Blumenkranz 1000. — Haspel, Katz po 500. **Róda-różaniecka.** Przez Hellemanów 6550. **Szczucin.** Ślub Weiser-Silbiger 1475. **Tarnów.** Śluby: Grünberg Straf 2400.— N. N. 2425. Różne 6220. Leuchter 1000. **Tyczyn.** 9964. **Trzebinia.** N. N. z ok. ratyfikacji mandatu 3000. — **Ulanów.** Ślub: Klaper-Fluss 11.370. — Z zbiórki 5000. — **Zawoja.** Przez Löwensteina 14.600. — Stamberger niep. honorar. za szkice 1500. — Fischer 3000. — Rozenzweig, Goldstein po 1000. F. Brüll 1365, Brüll, Silbering po 600, Hupert Posner, Glücksman Posner po 500. Drobne 800. — **Żołynia.** 2000. — Razem Mkp. 246.569.

Nedarim.

Andrychów. Silberschatz 1500. — Drobne 800. — **Jasło.** Karpf 1800. — Anisfeld 1300. — Dąb 1200.— Seinwel 600.— Gross, Grobschrift po 500. — Drobne 4100. — **Jarosław.** Folkman, Kullman, Fink, po 500. — Drobne 1600. — **Kraków.** Bóżnica Bargla: Alexandrowicz i Blumenfrucht, po 1000. — Landau, Wohlmuth po 500. — Dresner 500. — Drobne 400. — **Przemyśl.** Dr. Tauber 2000. — rabin Dr. Mieses, Berger, Neuman po 500. — Drobne 400. — Razem Mkp. 23.200.

Samoopodatkowanie.

Andrychów. 7900. — **Chrzanów.** 15.000. — **Kęty.** 1500. — **Oświęcim.** 800.

Puszki.

Jasło. Dr. Kornhauser 850. — Saan 756. — Goldstein 700. — Drobne 2339. — **Kęty.** 10.968. — **Kraków.** Dr. Hilfstein 5237. — Wächter 3845. — Nacht 2670. — Nussbaum 2372. — Birnhack 1248. — Ehrlich 862. — Böhm 675.— Drobne 694. **Lisko.** Gotlieb 1120. — Drobne 340. — **Oświęcim.** 1335. — **Przemyśl.** Dr. Richter 2127. — Weiss 1720. — rabin Schmelkes 1215. — Inż. Bazar 1028. — Dominitz 812. — Fus 800. — Rosenfeld 743. — Handzel 705. — Poller 700. — Klagsbald 645. — Schiff 630. — Weisengrün 624.— Schneider 536.— Licht 520. — Laufer 503, Brand, Dr. Knoller, Raab, Altbach, Berner po 500. — Drobne 30.986. — **Tarnów.** 2537.90. — Razem 85.342.90.

Dunamy.

Łańcut. Kom. ŻFN. na im. prezesa K. L. Inż. Abrahama Spatza 1 dun 20.000. — na im. sekr. Hersza Keestecher 1 dun. (I rata 9630) — **Rozwadów.** (2 rata 13.850). — Śluby: Gross-Schwarz: Nowożeńcy 1500. — Dr. Hochstim, Gross po 500. — Drobne 2380. — Korn-Rosenblüth: Nowożeńcy 800. — Drobne 4770. — Messing-Schechter: 3000. — Różne 400. — **Sanok.** Śluby: Silberman-Roth: 7500. — Zichler 3000. — Chielównej 2800. — Reissówny 2000. — N. N. 750. — Różne 1771. — z tego na im. Chaima Weinera 1 dun. 1 rata.

Złota księga.

Jasło. 2 rata na wpis błp. A. Wilchforta 4000. — **Jarosław.** Wpis zastrzeżony 7 rata 56.000. — z tego K. Ż. F. N. wpisuje Dr. Maurycego Spatza 100.000. — (reszta 69.095.— zastrzeżone). — **Tarnów.** Wpis zastrzeżony 4 rata 15.000. — (razem 200.291.—) z tego Kom. Ż. F. N. wpisuje Szaj Silberpfeniga i Dra Salomona Goldberga za ich owocną i niestrudzoną pracę dla dobra idei narodowej. — Razem 175.000 mkp.

Drzewka.

Andrychów. K. Ż. F. N. na im. Fr. Engel 1. drz. 1050. — **Baligród.** Ślub Alter-Wołowski 13000— z tego na im. błp. Berischa Singera 13 drz. — **Grybów.** Z Z zbiórki herzlowskiej: Braun 2000.— S. i J. Riegerowie, Dr. Besen po 1000.— Landau, Goldberg, Hirschfeld, Samuel, Wolf, po 500. — Drobne 2945. — **Jarosław.** Ogr. A. Wahrenberga: Ślub Schreiber 2150.— z czego K. Ż. F. N. na im. Rochmuela Schimla 2 drz. z ok. jego zarręcz. — **Kolbuszowa.** Ślub Grossów 5900.— Wilfheit 5000.— N. N. 4800.— Brochfeld 1000.— Różne 10.300.— z tego K. Ż. F. N. of. ogr. im. „Kolbuszowa" z tym, że ogr. na im. D. Leistnera w dowód uznania za gorliwą i owocną pracę dla Ż. F. N. (1 rata 27.000.— 20 drz. — **Kraków.** Ogr. Przedświt Haszachar Grossówna 2000.— Zelnik 1000.— Na Brit-Milah u Pepperów 7000.— z czego na im. nowonarodzonego Barucha Peppera 7 drz. Ogr. im. „Merkaz-Haceirim" (1 rata 85.400. — w tym ogr. na im. M. Okręta z ok. jego zaślubin 20 drz. — Ślub Hirsch- Inż. Leuchter: Dr. O. Hirsch, Dyr. Fromowicz, i Sch. Freund po 10.000.— A. i M. Hirschowie, Honigwachs, Josefsthal, Gut. i nieczyt. po 5000.— Dr. Feldblum 3000.— D. A. L. i O. Perlbergerowie, Hirsch, Rubinstein, Steiner, po 2000.— Inż. Leuchter, Kant, Süsser, Rubin, Goldberger, Dr. Jarkowicz i nieczyt. po 1000.— Ślub Anis: 1400. **Krosno.** Część zbiórki herzlowskiej: Karp 5000. Griffel, Stiefel, Zehnwirth po 1000.— Kudler, Stieflówna, Margulies L. Stiefel, Necheles, Tinter, Platner, Weinberger, Rosshandler, Katz, Storch, Hirsch, Weisner, Mahler po 500.— z tego K. Ż. F. N. na im. Fischbein-Lessing, Kinderman-Bieder, Singer Fischbein po 5 drz. — **Leżajsk.** Kom. Ż. F. N. of ogr. im. „Ceirei-Jehuda" 1 rata 10.000.— **Lisko.** Ogr. „Menachemja" (2 rata 11.650.—) Śluby: Planer 1,700, Rand 1650, Nieder- Mensch: Grünspan 1,100, Nieder 1000, drobne 5400, różne 800, z tego na im. Zwi Gold 5 drz.; Michael Dym, Izak Gnomik po 3 drz. **Łańcut.** Klub muzycz. „Hazamir" na im. Wolkenfeld- Bauer 2 drz. 2000, H. Keestecher i S. Zawada po 1 drz. na im. Wolkenfeld- Bauer 2000, M. Feilschus 1 drz. 1000. **Mielec.** Ogr. Haeckera: Samoopodat. 49305. Ślub Hiller-Wiesenfeld 4600, Koss i Geminder po 1000, drobne 400, z tego K. Ż. F. N. na im. Róża Kartagener, Sara Keller po 5 drz. Hiller-Wiesenfeld 2 drz. **Oświęcim.** Uczenice kursu handl. na im. Dra Goldberga, Dra Sandhausa, Hansa Löwa po 2 drz. 6000, Olga Mehl 1 drz. 1000. **Przemyśl.** Org. Hachaluc na im. swego kierownika Samuela S. 5 drz. 5000, Samuel Laufbahn na im. Inż. Henryka Bazara 5 drz. 5000, M. Ringel na im. Mojżesza Goldflussa 3 drz. 3000. **Rozwadów.** Ze zbiórki herzlowskiej: Oz. Schwarz 1000, Wurzel, Dr Reich, Silber, Ciołkosz po 500 — drobne 12.590. **Sanok.** Chaim Weiner na im. ojca błp. Hersza 1 drz. 1000. **Tarnów.** Brit-Milah: u Greismanów 20.000 — z tego na im. nowonarodz. Aleksandra Greismana 20 drz. **Tyrawa Woloska.** Kom. Ż. F. N. of. ogr. im. Stow. Hatchijah I. rata. 14,000. **Wieliczka.** Ogród, wpis zastrzeżony 99.990 — razem Mk 373.205.

Marki i telegramy. Kolbuszowa 1040, Kraków 400.

ZESTAWIENIE WEDLE MIAST.

Przemyśl 135.224, Kraków 126.303, Krynica 102.000, Wieliczka 99.990, Jarosław 61.250, Tarnów 49.582, Krosno 45.900, Łańcut 34.630, Rozwadów 29.440, Kolbuszowa 28.050, Zawoja 25.465, Grybów 20.445, Kęty 20.008, Chrzanów 19.000, Sanok 18.821 Jasło 18.645. Iwonicz 17.500, Ulanów 16.370, Tyrawa-wołoska 14.000 Lisko 13.110, Baligróg 13.000, Andrychów 12.550, Oświęcim 12.435, Mielec 11.930, Leżajsk 10.000, Tyczyn 9.964, Róda-różniecka 6.550, Grodzisko 5.300, Nisko 3.330, Dukla 3.000, Trzebinia 3.000, Żołynia 2.000, Szczucin 1.475, razem 991.267.

Drobne ogłoszenia.

Panną piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografii i buchalteryi przyjmie Polska Spółka Węglowa, Kraków, Grodzka 51. Zgłoszenia osobiste między 5—6 popołudniu 1695

Pracownia sukien damskich Karoli Bronner, Kraków, Dietla 39, poszukuje samodzielnych sił. 1750

Poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią na 1 lub 2 piętrze w śródmieściu. Czynsz i odstępne według umowy. Zgłoszenie pod „B S.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1694

Zdolna krawczyni poszukuje zajęcia w Zakopanem. Zgłoszenia pod „Zdolna G.“ do Adm. N. Dz. 1752

Praktykanta do magazynu konfekcyi męskiej przyjmie zaraz K. Brachfeld, Floryańska 16 1679

Poszukuję wygodnego pokoju kawalerskiego. Stamler, Kraków, Stradom, 15 „Keren Hajesod“ 1683

Prostotrzymacze dla młodzieży szkolnej. Opaski brzuszne na gumach dla Pań. Pończochy gumowe. Bandaże rupturowe (Leisten-Hodenbruch). Pesary syst. Dra Lawedana przeciw największemu wypadaniu maciey itd. Cenniki darmo. D. Polaczek, Sambor 101 1685

Spólnika z kapitałem 3 milionów Mp., poszukuje się do frontowego sklepu, przy ulicy Krakowskiej. — Zgłoszenia pod „Blawat“ do Adm. N. Dz. 1786

Maszyny garbarskie do sprzedania

1. Union Szpaltmaszyna fabrykatu H. R. Gläser, Wien, rozmiaru dla skór wołowych bardzo dobrze utrzymana, gwarant. zdatna do użytku.
2. Walce-Segment dla skóry podeszwowej, fabrykatu H. R. Gläser, Wien, z walcami mosiężnemi i drogą walcową z bronzu fosfor, prawie nowe, gwarant. zdatne do użytku.
3. 2 Viktoria Glanzstoss i Chagrinier maszyny fabrykatu H. R. Gläser, Wien, prawie nowe, gwarant. zdatna do użytku.
4. 1 Victoria Glanzstoss i Chagrinier fabryk. Frey maszynę starszego systemu, jednakże zdatne do użytku.
5. 3 Slocomb Stoll maszyny, jak Turner Nr. 117B, prawie nowe, pięknie pracujące, gwarant. zdatne do użytku.
6. 1 duża Kleinbrahm'a maszyna do prasowania i chagrinirowania 2200 mm pomiędzy podstawami, zupełnie nowa.
7. 1 mała Egalisier maszyna Moemusa 650 mm szer. kroju, prawie nowa.
8. 1 Ansreck maszyna Goliath, prawie nowa, gwarant., zdatna do użytku.

Wszystkie maszyny znajdują się w gwarantowanym, zdatnym do użycia stanie, są natychmiast bez wszelkiej reparacyi do zastawienia i użycia. Są one do sprzedania z powodu zmiany fabrykacyi po cenach znacznie niższych od fabrycznych.

Maszyny: Stoll, Glanzestoss, Ansreck i Rekord są jeszcze do obejrzenia w użyciu. 1582

Oferty sub: **P. M. 1940 do Rudolf Mosse, Prag II. Palais Koruna** (Czechosłowacya).

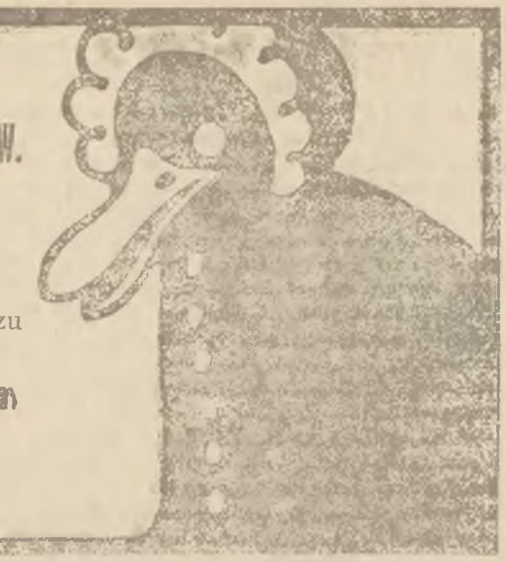
ZAMAZ wyjść lub się OŻENIĆ

Umożliwia Nr. 32 Fortuny Centralna Red.: Kraków, Rynek gł. 11.

Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

KÜNEROL

zawiera 100% tłuszczu przeto jest **najlepszym** tłuszczem **jadalnym.**



Pięknewzory na sukniach oraz bieliźnie wykonuje na poczekaniu art. rysownik firmy **„ADA“, Kraków Floryańska 20.** Wielki wybór robót szkolnych po przystępnych cenach. — Tamże sprzedaż szablonów. 1749

Poszukuje się POMOCNIKA do detailicznej sprzedaży farb. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia Perlberger, Berka Josel. 18. 1751

HURTOWNIA — BETTEIL i METZENDORF — PAPIEROWA

KRAKÓW, MOSTOWA 6

POLECAJĄ PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

Na żądanie wysyłamy wzory za pobraniem pocztowem.

Telegramy: **Betelldorf Kraków. Telefon 1334.**

Rachunek czekowy P. K. O. 150.351.
Rachunek bież. w Banku Małopolskim w Krakowie. 1507

Podworzec o powierzchni przeszło 250 sążni (z murem granicznym 3-piętrowym długości 50 m), nadający się na wystawienie budynku dla celów przemysłowych w ruchliwej dzielnicy Krakowa w pobliżu starego mostu podgórskiego oddam na warunkach według umowy. Zgłoszenia pisemne pod „B. H.“ do Admin. N. Dz. 1667

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA SPÓŁKA Z OGR. POR. KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7 TELEFON 270

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Krój i szycie

Każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia **sukien** damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.

Kurs zacznie się **18 września 1922 r.** Tamże wszelkie formy podług **wziętej miary.** 1681

Zarząd Bożnicy „Kupa“ podaje do wiadomości członków, że sprzedaż biletów **wstępu na** nadchodzące święta odbywa się **codziennie z wyjątkiem** piątku i soboty w lokalu bożnicy od **godziny** 3—6 popoł.

Członków, którzy do niedzieli, dnia 17 bm. **się nie** zgłoszą, uważać się będzie jako **niereflektujących na** swoje miejsca. 1746

Dywany i chodniki pluszowe, narzutki na otomany, kapy na łóżka, linoleum i ceraty wszelkiego rodz., prześcieradła gumowe

1666 poleca

hurtownie i częściowo

A. Nussbaum Kraków Dietlowska 45. Tel. 1358.

HANDLOWCA

z branży galanteryjnej oraz **praktykanta** poszukuje firma: 1695

Abeles i Poser w Krakowie ul. Dietla 37.

Na sezon zimowy

poleca hurtownie po cenach przystępnych w wielkim wyborze:

**Wełniane sweatry,
Wełniane żakiety,
Wełniane jumpry,
Wełniane suknie,** 1657
**Wełniane szale,
Wełniane pończochy,
Wełniane rękawiczki,
Trykotaże
męskie, damskie i dziecięce.**

A. Wachsman, Kraków, ul. Krakowska L. 7.

Firma JOH. SCHMALENBERG

Wytwórnia win i koniaków w Gdańsku

poszukuje na Kraków i okolicę 1583

Generalnego zastępcy

siły rutynowanej dla sprzedaży pierwszorzędnych fabrykatów swej wytwórni win i koniaków we flaszkach i beczkach.

Zastępstwo natychmiast do objęcia. **Zastępstwo natychmiast do objęcia.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7